



Na akademii w Zakładach H. Cegielski. Przemawia i sekretarz KZ PZPR — Zenon Jaśkowiak.

Fot. — H. Kamza

Ludzie pracy Poznania witają majowe święto

Akademia w Zakładach „H. Cegielski”

W zakładach pracy Poznania i Wielkopolski odhwyają się akademie, spotkania i wieczornice, związane ze zbliżającym się świętem klasy robotniczej.

Wczoraj w świetlicy Zakładów „H. Cegielski” na 1-majowej akademii zebrał się pracownicy tego największego poznańskiego kombinatu przemysłowego. Przybył także konsul Związku Radzieckiego w Poznaniu **Nikołaj Talyzin**.

Po otwarciu akademii i powitaniu przybyłych przez przewodniczącego Rady Przedsiębiorstwa ZYM — **Zygmunta Nowaka**, referat o „Kształcie i rozwoju” wygłosił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — **Zenon Jaśkowiak**, przypominając 1-majowe tradycje oraz omawiając dorobek załogi HCP i jej najbliższe zadania.

Część artystyczną wypełniły występy orkiestry pod dyr. **Zygmunta Mahlika**, oraz solistów: **Mieczysława Fogga**, **Tadeusza Woźniaka** i artystów scen poznańskich. (wm)

W akademii 1-majowej, zorganizowanej w Operze przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych i Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Kolejarzy w Poznaniu, wzięli udział wiceminister Komunikacji **Wacław Szablewski**, wiceprzewodniczący ZG ZZK **Stefan Wnuk**, przedstawiciele poznańskich władz z kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KW PZPR **Henrykiem Stachem**. Podczas akademii dyrektorowi poznańskiej DOKP **Edmundo-**

wi Rejkowi przekazano sztandar przechodni przyznany załozce okręgu poznańskiego przez Radę Ministrów i Centralną Radę Związków Zawodowych za najlepsze wyniki pracy osiągnięte we współpracy międzydyrekcyjnym w 1972 roku.

Sztandar ten poznańska DOKP zdobyła już po raz drugi z rzędu. W części artystycznej akademii, dla 350 kolejarzy zebranych na w. dawni Opery, odbył się koncert galowy „Pod Pegazem”, w wykonaniu solistów, baletu i orkiestry Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu. (bran)

1-majowe akademie koncertu i spotkania załóg zorganizowały również wczoraj m. in.: **Poznańska Fabryka Łożyisk Tocznych**, **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych**, **Zakłady Metalurgiczne „Pomet”**, **Huta Szkła** w Antoninku, **Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego**, **Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju**, **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”** i dziesiątki innych zakładów pracy i instytucji Poznania i Wielkopolski. (a)

Min. Olechowski w Belgradzie

Minister handlu zagranicznego PRL **Tadeusz Olechowski** przybył do Belgradu z dwudniową wizytą, podczas której przeprowadzi rozmowy na aktualne tematy dotyczące dwustronnej współpracy gospodarczej.

Nowy ambasador PRL w NRD

Pierwszy sekretarz KC SED, **Erich Honecker** przyjął w piątek w Berlinie nowo mianowanego ambasadora PRL w NRD, **Mariana Dmochowskiego**. W czasie rozmowy E. Honecker podkreślił z zadowoleniem pozytywne wyniki ścisłej i bratniej współpracy między NRD a Polską, osiągniętej w ostatnich latach we wszystkich dziedzinach między obu krajami.

Senatorzy USA w CSRS

W piątek, 27 bm. przybyli z Warszawy do stolicy CSRS senatorzy amerykańscy, **Glenn Beall** oraz **Robert P. Griffin** wraz z towarzyszącymi osobami.

Protest ŚFZZ

Światowa Federacja Związków zawodowych, mająca swoją siedzibę w Pradze zaprezentowała w piątek przeciwko decyzji rządu fran-

Z pobytu Henryka Jabłońskiego na Kubie

Delegacja polska gorąco przyjmowana w Santiago

Tysiące mieszkańców Santiago, zgromadzonych na płycie lotniska, zgotowały Henrykowi Jabłońskiemu gorące, owacyjne przyjęcie. Ta sama atmosfera towarzyszyła naszej delegacji podczas całej, długiej trasy przejazdu otwartymi samochodami w towarzystwie członków kubańskiego kierownictwa, wzdłuż gęstych szpalierów ludności, wznoszącej okrzyki na cześć Henryka Jabłońskiego i przyjaźni polsko-kubańskiej.

Henryk Jabłoński, Fidel Castro i towarzyszące im osoby polskie i kubańskie zwiedzili dawną twierdzę reżimu dyktatora Batisty, zamienioną po zwycięstwie rewolucji na wielki ośrodek pedagogiczny. Oprowadzając Henryka Jabłońskiego po miejscach, w których 26 lipca 1953 r. awangardowa grupa rewolucjonistów stoczyła pierwszą walkę z obrońcami antyludowego reżimu Batisty, Fidel Castro wyjaśniał szczegóły ataku, któ-

rym kierował przed 20 laty.

Następnie polska delegacja państwowo-partijna udała się do podmiejskiej osady Siboney. Polscy goście z wielkim zainteresowaniem obejrzeni domki, z którego 26 lipca 1953 r. wyruszył szturm na fort Moncada, oraz zgromadzone tam pamiątki związane z tą historyczną akcją, której 20-lecie dominuje obecnie w życiu politycznym Kuby.

Delegacja polska i kubańska gospodarze powrócili następnie do Santiago, gdzie na miejscowym cmentarzu prof. Jabłoński złożył hołd pamięci Jose Martíego, składając wieńiec na grobie tego wybitnego myśliciela-rewolucjonisty, inspiratora zrywu narodu kubańskiego do walki przeciw kolonizatorom hiszpańskim, człowieka, którego idee wciela w życie socjalistyczna Kuba.

W godzinach popołudniowych kierownictwo partyjne

Nowi członkowie Biura Politycznego KC KPZR

Plenum Komitetu Centralnego KPZR, które rozpoczęło się 26 kwietnia, zakończyło swe obrady w piątek 27 bm.

Końcowe przemówienie na plenum wygłosił sekretarz generalny KC KPZR **Leonid Breżniew**.

Plenum zwolniło **Piotra Szelesta** i **Gennadija Woronowa** z obowiązków członków Biura Politycznego KC KPZR w związku z przejściem na emeryturę.

Plenum wybrało **Andrieja Gromykę**, **Andrieja Greczkę** i **Jurija Andropowa** członkami Biura Politycznego KC KPZR.

Plenum wybrało **Grigorija Romanowa** zastępcą członka Biura Politycznego KC KPZR. PAP

Andreotti opuścił Tokio

Premier Włoch, **Giulio Andreotti** opuścił w piątek Tokio, gdzie przebywał z 5-dniową wizytą oficjalną. Przeprowadził on rozmowy z przywódcami japońskimi, które dotyczyły przede wszystkim współpracy gospodarczej między obu krajami. Poruszono także szereg problemów międzynarodowych.

Bahr pojedzie także do USA

Minister stanu rządu federalnego **Egon Bahr** będzie towarzyszył kanclerzowi **Willy Brandtowi** i ministrowi spraw zagranicznych **Walterowi Scheelowi** ich podróży do Stanów Zjednoczonych.

Zatwierdzenie prezydenta

Komisja elektoralna oficjalnie proklamowała **Hectora Campore** prezydentem Argentyny, a **Vincente Solano Linę** — wiceprezydentem.

Rokowania NRD — Japonia

W Tokio podpisano komunikat o zakończeniu czwartego wspólnego posiedzenia komisji gospodarczych NRD — Japonia i Japonia — NRD. Praca komisji — jak stwierdzono — przyczyniła się w r. 1972 do dalszego rozwoju handlu między dwoma krajami.

Edward Gierek zwiedził budowę Kopalni „Pniówek”

Wczoraj przybył do woj. katowickiego I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek**.

W towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego, I sekretarza KW PZPR w Katowicach **Zdzisława Grudnia** i przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach **Jerzego Ziętka**, E. Gierek udał się do Rybnickiego Okręgu Węglowego, gdzie zwiedził znajdującą się w budowie Kopalnię Węgla Kamiennego „Pniówek”.

Po zapoznaniu się z przebiegiem budowy, I sekretarz KC zwiedził nowe górnicze miasto Jastrzębie, a następnie spotkał się z aktywem robotniczym i partyjno-gospodarczym kopalni. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Odpowiedzialność

Przybiera różnorodną postać. W znaczeniu potocznym, najczęściej można ją określić jako konieczność lub obowiązek moralny odpowiadania za swe czyny. Sprawa zaś staje się na chwilę refleksji dlatego, że ma kapitalne znaczenie zarówno w życiu jednostek jak i całego społeczeństwa, zarówno w stosunkach prywatnych między ludźmi, jak i w stosunkach służbowych. Te pierwsze są wprawdzie bardzo ważne, pozostawiamy je jednak tym razem na uboczu i zajmijmy się tylko kwestią odpowiedzialności w stosunkach służbowych, tym, co potocznie określa się mianem poczucia odpowiedzialności.

Temat jest jak rzeka: niemal wszystko, czego się dotkniesz, ma ścisły związek z odpowiedzialnością. Wszystko jest od niej uzależnione. A przede wszystkim wyniki naszego działania, naszej pracy. Można by nawet wyprowadzić coś w rodzaju wzoru matematycznego: wkład ilościowy pracy plus odpowiedzialność plus czas efektywnej pracy dają w sumie rezultaty. Ciekawe, że ta formułka dotyczy niemal każdego rodzaju pracy. Zarówno ministra, dyrektora czy naukowca, jak i robotnika przy maszynie, referenta w biurze gminnej spółdzielni, bądź sprzątaczkę. Nie chcę przez to przyrównywać rozmiarów odpowiedzialności tych grup zawodowych. Chcę jednak powiedzieć, że odpowiedzialność jest niezbędna na każdym miejscu i że trzeba jej wymagać zarówno od ludzi postawionych najniżej, jak i od tych, którzy zajmują kierownicze stanowiska. Zarówno od prostych wykonawców zupełnie nieskomplikowanej pracy fizycznej jak i od tych, co pracują koncepcyjnie. Przede wszystkim zaś — odpowiedzialności należy wymagać od siebie.

Czy wszyscy i zawsze postępujemy w sposób odpowiedzialny? Czy każdy z nas dotrzymuje słowa, terminu i postępuje tak, że można o nim powiedzieć: to jest człowiek o poczuciu odpowiedzialności? Gdyby tak dobrze poszukać, przyjrzeć się sobie i rozzerzeć się wokół siebie, znaleźlibyśmy niejeden przykład braku odpowiedzialności działania lub jej niedostatku. Nie można bowiem nazwać odpowiedzialnym dyrektora, który godzi się na to, by jego przedsiębiorstwo wypuszczało na rynek przysławne buble lub nie dotrzymywało terminów dostaw i to z przyczyn wcale nie obiektywnych; nie można nazwać odpowiedzialnym lekarza, który wydaje diagnozę bez zbadania pacjenta. Trudno też określić mianem odpowiedzialnym: studenta, który idzie na egzamin bez odpowiedniego przygotowania; profesora, który stawia do indeksu dwujęzami ustuszy odpowiedź na pierwsze pytanie; dziennikarza, który podaje nieprawdziwe fakty, bo nie sprawdził ich gdzie trzeba; majstra, który przykłada oko na przewidzienie swoich pracowników; brygadę, która niesolidnie wykonuje roboty na budowie; referenta, któremu nie chce się zaraz załatwić sprawy prostej; sprzątaczkę, która pozostawia brudy w pomieszczeniach. Nie o wylczenie tu idzie, lecz o zjawiska. Tym groźniejsze, że niekiedy trudne do uchwycenia, a jeszcze trudniejsze do wyeliminowania z naszego życia. A na domiar złego nie odpowiedzialność jest demoralizująca.

O znaczeniu odpowiedzialności mówił także **Edward Gierek** podczas niedawnego pobytu w Poznaniu. Odpowiedzialność oznacza też, że nie mogą nas uspokajać dobre wyniki gospodarcze w przemyśle i rolnictwie. Nie popadajmy w samozadowolenie, bo naprawdę daleko nam jeszcze do tego, na co byłoby nas stać, gdybyśmy wszyscy pracowali wydajniej, solidniej, byli punktualniejsi, sprawniejsi, bardziej gospodarni, słowniejsi.

Odpowiedzialność to w społeczeństwie socjalistycznym cecha szczególnie pożądana, cecha, która sprawia, że ludzie mogą wzajemnie na siebie liczyć, że mniej jest rozczarowań, mniej szarpania nerwów, ale przede wszystkim większe rezultaty działania we wszystkich dziedzinach. Można by rzec: im powszechniejsze poczucie odpowiedzialności, tym bogatsze społeczeństwo.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy (L.Głos Wielkopolski), skrytka pocztowa 1074. 60-959, Poznań, ul. Grunwaldzka 19) do przyszłej środy włącznie. Najciekawsze wydrukujemy.

Pracownicy HCP realizują dodatkowe zobowiązania

Zaloga Zakładów HCP, która włączyła się do tegorocznej akcji „banku 30 miliardów” za deklarowaniem 50-milionowego wkładu, do tej pory zrealizowała już dodatkowe zadania wartości 23 milionów zł. Wykonała zatem blisko połowę całorocznych zobowiązań.

Niezależnie od tej akcji 22 marca br. brygadziści Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych — Kazimierz Kokociński wystąpił z apelem, by I Krajowa Konferencja Partijna, przewidziana w IV kwartale br., powitać wykonaniem dodatkowych, dobrowolnie przyjętych zadań. Inicjując tę nową falę zobowiązań, podjął się wraz ze swoją brygadą zwiększyć w ciągu bieżącego roku indywidualną wydajność pracy o 8 procent. Pozwoli to na skrócenie montażu poszczególnych agregatów o 4 godziny, co przy rozmiarach produkcji W-9 da łącznie około 2000 godzin roboczych.

Najwyższej na apel zareagowali koledzy Kokocińskiego — pracownicy W-9. W malarni Brygady Pracy Socjalistycznej im. 25-lecia PRL postanowiła podnieść swą wydajność pracy w roku bieżącym o 20 procent, a zaloga śrutowni — o 15 procent. Pracownicy obróbki ciężkiej zwiększają wydajność o 3 procent, obróbki lekkiej — o 2 procent. Natomiast personel Działu Głównego Mechanika przepracuje dodatkowo w I półroczu 260 godzin roboczych, przyspieszając remont 6 maszyn.

W ślad za nimi poszli rów-

Delegacja polska w Santiago

Dokończenie ze str. 1

Osiągnięcia narodu kubańskiego są jednocześnie osiągnięciami Polski i obozu socjalistycznego. Wierzymy, że również nasze osiągnięcia są traktowane jako osiągnięcia Kuby”.

Z okazji wizyty polskiej delegacji państwowo-partijnej w Oriente, miejscowe środki masowego przekazu poświęcają wiele uwagi problemom życia narodu polskiego, szeroko relacjonują też przebieg pierwszych dni wizyty Henryka Jabłońskiego na Kubie. (PAP)

Ormowcy z Ostrowa najlepsi w województwie

W roku ubiegłym wielkopolskie organizacje ORMO ubiegały się o sztandar przechodni ufundowany przez przewodniczących Prezydium WRN i Wojewódzkiego Komitetu FJN. We współzawodnictwie o tytuł najlepszej organizacji ORMO zwyciężyli, i po raz pierwszy sztandar przechodni zdobyli ormowcy Ostrowa, zbierając na swym koncie ponad 18 tys. punktów. Dalsze miejsca: Kalisz — 16,5 tys. pkt., Pleszew — 12 tys. pkt., Gniezno — 11,5 tys. pkt., Konin — 10,5 tys. pkt., i Rawicz — 9 tys. pkt.

Sztandar wręczony zostanie ostrowskim ormowcom dzisiaj, podczas okolicznościowej uroczystości. (za)

Sprostowanie

Do wczorajszego sprawozdania z sesji WRN — z winy autora — wkraśli błąd. Przewodniczącym Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu jest Cezary Sobczak a nie — jak podano — Kowalak. Przepraszamy zainteresowanego i czytelników. (y)

LOGODA

Jak podaje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej — 28 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane okresami duże i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 2 st. na północy do 12 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Przed wizytą E. Gierka w SFRJ

Dalszy krok w rozwoju współpracy Polski i Jugosławii

Prasa jugosłowiańska z 27 bm. na czołowych miejscach opublikowała oświadczenie przedstawiciela Związku Sekretariatów Spraw Zagranicznych SFRJ na temat zbliżającej się wizyty Edwarda Gierka w Jugosławii. Zamieszczono też zdjęcia i sekretarza KC PZPR.

Ukazały się pierwsze komentarze na temat zapowiedzianej wizyty, pozytywnie oceniające rozwój stosunków i współpr-

7 maja rozpoczęcie rozmów CSRS — NRF

Jak poinformowała agencja CTK, rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej porozumiały się do rozpoczęcia oficjalnych rozmów dotyczących podpisania układu o normalizacji wzajemnych stosunków. Rozmowy rozpoczną się w Pradze w dniu 7 maja 1973 r.

Delegacji czechosłowackiej będzie przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych Jiri Goetz, zaś delegacji NRF — sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paul Frank. (PAP)

Zbliżenie badań naukowych do potrzeb społecznych

Narada w KC PZPR

W Warszawie odbyła się narada partyjna przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych. W piątek 27 bm. zakończyła się dyskusja, w której uczestniczyli przedstawiciele placówek badawczych, wyższych uczelni i PAN z terenu całego kraju.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC

PZPR, sekretarz KC — Franciszek Szlachet, członkowie Sekretariatu KC PZPR — Ryszard Frelek i Andrzej Werblan oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

Dyskusja w drugim dniu obrad przyniosła pogłębienie spojrzenia na zadania i możliwości nauk społeczno-humanistycznych. W wielu wypowiedziach przewijały się postulaty maksymalnego zbliżenia badań naukowych w tych dyscyplinach do potrzeb społecznych. W warunkach rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego, jakim staje się społeczeństwo polskie, nauka może i powinna spowodować przyspieszenie marszu naprzód.

Podczas dyskusji padały więc propozycje podejmowania konkretnych zadań oraz informacje o już dokonanych lub zamierzanych przedsięwzięciach zmierzających do koncentracji tematyki badawczej i większego jej powiązania z potrzebami praktyki.

W czasie dyskusji zabrał głos Ryszard Frelek, który przedstawił zadania zaplecza naukowego polityki zagranicznej. Podkreślił on pogłębienie naukowej znajomości międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz większe zbliżenie nauk do ogólnej problematyki społecznej. Mówił on także o potrzebie podnoszenia kwalifikacji kadr naukowych oraz opracowania programu działania nauk społecznych i politycznych.

Wypowiadający się w dyskusji Andrzej Werblan podkreślił fakt, że nauki społeczne i humanistyczne mają, jak nigdy dotychczas, wielkie możliwości twórczego rozwoju, dzięki polityce partii. W dziedzinie ideologii — podkreślił on — nie istnieją bezstronne nauki społeczne, a przyszłość należy do nauki uprawianej z pasją, zaangażowaniem. A. Werblan zwrócił uwagę na potrzebę dalszej ofensywności tych dyscyplin naukowych w erze współ-

cy Polski z Jugosławią. Komentarz agencji Tanjug stwierdza, że jugosłowiańskie koła polityczne przywiązują wyjątkową wagę do zbliżającej się wizyty E. Gierka w przekonaniu, iż przyczyni się ona do dalszego rozwoju współpracy i wzbogacenia jej w nowe treści.

Komentarz Tanjuga bardzo korzystnie ocenia rozwój współpracy gospodarczej, m. in. kooperacji przemysłowej. Pisze też, że na płaszczyźnie politycznej godny uwagi jest pozytywny dialog między ZKJ a PZPR. Ostatnio liczne były kontakty na wysokim szczeblu, a zbliżające się spotkanie przewodniczącego ZKJ i pierwszego sekretarza KC PZPR będzie stanowiło okazję do wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju współpracy równie w tej dziedzinie, jak też na temat aktualnych zagadnień występujących w międzynarodowym ruchu robotniczym. Komentarz przypomina następnie niedawną wizytę ministra Olszowskiego, identyczność bądź zbieżność poglądów obu stron na wiele zagadnień międzynarodowych, a także aktywny udział obu krajów w przygotowaniach do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Współpraca Jugosławii z Polską ma dawne tradycje — dodaje komentator i pisze, że I sekretarz KC PZPR zostanie powitany w Jugosławii jako drogi gość i bardzo szanowana osobistość kraju, który z Jugosławią związany jest długotrwałą przyjaźnią. Można z pewnością oczekiwać, że wizyta przyczyni się do jeszcze lepszego wzajemnego poznania, dalszego rozwoju wzajemnych stosunków i przyjaźni.

Belgradzki tygodnik „NIN” publikował 27 bm. dwa artykuły o Polsce: korespondencję V. Popowicia z Warszawy pt. „No wa gradacja wartości” oraz komentarz D. Ranicicia „My i Polacy”.

Dyskusja w ZSMW nad raportem o stanie oświaty

Formy i metody doskonałości systemu oświatowego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień oświaty rolniczej i roli, jaką w jej rozwoju ma do odegrania Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej — oto temat wspólnego posiedzenia Rady Głównej „Przysposobienia Rolniczego” i Komisji Oświaty i Nauki przy Zarządzie Głównym ZSMW.

W oparciu o uchwałę Sejmu PRL „O zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodej i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski” oraz o założenia „Raportu o stanie oświaty” działacze ZSMW poszukują odpowiedzi na pytanie w jakim kierunku doskonaląc działania oświatowe w swej organizacji. (PAP)

Pięcioraczki w USA

W Portland w stanie Oregon (USA) przyszły na świat pięcioraczki: 3 chłopców i 2 dziewczynki. Lekarz szpitala zakomunikował, że matka i dzieci czują się dobrze. Nie było potrzeby umieszczenia noworodków w inkubatorze.

Pięcioraczki przyszły na świat akurat w 28 rocznicę urodzin matki. Pani Anderson oświadczyła, że po badaniach lekarskich przeprowadzonych w marcu oczekiwała przyjsia „na świat „tylko” czworaczki. (PAP)

Tygodnik przypomina korzystne wyniki wizyty prezydenta Josipa Broza Tita w Polsce w czerwcu ub. roku, zaznaczając, że nowe spotkanie obu mężów stanu nada pomyślnie rozwijającej się współpracy nowe cechy wzajemnej sympatii na gruncie wspólnych interesów i przyjaźni, jaką Polacy i Jugosłowianie już tradycyjnie żywią do siebie. (PAP)

Jutro

niedzielne wydanie

„GŁOS WIELKOPOLSKI” o objętości

10 stron

Znajdą się w nim m. in.:

- ▲ „Uwagi straconego majstra” na temat kultury pracy.
- ▲ Reportaż z cyklu „Życiorysy współczesne”.
- ▲ „Noce i dnie Russowa”.
- ▲ Rozmowa z Eugeniuszem Paukszą.
- ▲ Konkurs na formy satyryczne.

Nadają stałe rubryki: „Na ekranach kin”, „Dom”, „W studio i na estradzie”, „Humor, rozrywka”, „Sprawozdania z sobotnich imprez sportowych”. Cena 1 zł

Nowi wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania

Głównymi tematami wczorajszej sesji Rady Narodowej Poznania były: ocena realizacji planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1972 i programu wyborczego oraz wniosków i postulatów mieszkańców, o czym szczegółowo informowaliśmy wczoraj. Na sesji dokonano także zmian w składzie osobowym Prezydium RN.

Przewodniczący Zespołu Radnych PZPR — Czesław Kończal poinformował o złożeniu w kwintal br. przez Zbigniewa Rudnickiego — w związku z powołaniem go na stanowisko sekretarza CK SD — rezygnacji z dotychczasowej funkcji wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania. Rada przychyliła się do przedstawionego wniosku.

C. Kończal, zanim przedstawił kandydatów na wakujące miejsca w składzie osobowym Prezydium RN, w imieniu Rady serdecznie podziękował Z. Rudnickiemu za wieloletnią działalność dla dobra miasta.

W wyniku tajnego głosowania na wiceprzewodniczących Prezydium RN zostali wybrani: Włodzimierz Juskowiak (PZPR) ostatnio dyrektor Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych oraz Zbigniew Kmiecik (SD) ze Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego „Taslo”.

Wykryto gang tokijskich uczennic

W Tokio wykryto w tych dniach gang złodzieży sklepowych, składający się z 36 dziewcząt, uczennic trzech stołecznych liceów. Udowodniono im kradzież 388 towarów o łącznej wartości 370 tys. jenów.

Dziewczęta zbierały się w znanych kawiarniach i tam opracowywały plany swych akcji, przeprowadzanych z reguły w wielkich domach towarowych. Grożą im wysokie kary, gdyż japońskie ustawodawstwo jest bardzo surowe wobec amatorów cudzego mienia.

Japonia należy do krajów, gdzie kradzieże zdarzają się bardzo rzadko, nie więc dziwnego, że wykrycie gangu złodzieży w szkołach „mundurkach” wywołało tu sensację. (PAP)

Sytuacja w Rodezji zagraża pokojowi

Komitet ONZ do spraw dekolonizacji (Komitet 24) zakończył omawianie problemu dotyczącego sytuacji w Rodezji. Członkowie komitetu wyrazili jednomyślny pogląd, że sytuacja w Rodezji zagraża światowemu pokojowi i bezpieczeństwu i w związku z tym obowiązkiem społeczności międzynarodowej jest podjęcie odpowiednich kroków mających na celu najszybszą likwidację bezprawnego rasistowskiego reżimu w tym kraju. Członkowie komitetu stwierdzili także, że W. Brytania stosowała wobec Rodezji politykę jawnie sprzającą rasom. (PAP)

Delegat Kongu oświadczył, że jego zdaniem niezbędne jest rozszerzenie sankcji ekonomicznych Rady Bezpieczeństwa ONZ przeciwko Rodezji Południowej na najbliższych sojuszników rasistowskiego reżimu — RPA i Portugalie. Delegat ZSRR poparł to stanowisko i dodał, że niezbędne jest wezwać stronne rozpatrzenie kwestii działalności monopolu imperialistycznych we wszystkich koloniach, a zwłaszcza w Rodezji. (PAP)

Olsztyn ma 100 tys. mieszkańców

W olsztyńskim Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowano 100-tysięcznego mieszkańca tego miasta. Okazała się nim urodzona w Szpitalu Wojewódzkim Agnieszka Zyro.

Władze miejskie przekazały rodzinie Agnieszki mieszkanie M-3, a dziecku przynależny bezpłatny bilet na kożystanie ze środków komunikacji miejskiej. (c-o)

Dodatkowe informacje

O zakupie marek przy wyjazdach do NRD

W związku z pytaniami czytelników, dotyczącymi nowych warunków zakupu marek na wyjazdy turystyczne do NRD. PAP użyła w tej sprawie w Ministerstwie Finansów dodatkowe informacje.

Jak wiadomo z opublikowanego kilka dni temu komunikatu, polski turysta udający się indywidualnie do NRD (poza wyjazdami na urlopy itp. dłuższe pobyty), ma prawo zakupu 100 marek miesięcznie za kwotę 478 zł. Oczywiście do tej kwoty trzeba doliczyć 15-procentową dopłatę turystyczną — analogiczną jak w przypadku zakupu innych walut krajów RWPG.

Trzeba również wyjaśnić, że przydział 100 marek dotyczy tylko tego miesiąca, w którym są one w kupowane. Podobny przydział w innym miesiącu może nastąpić jedynie wtedy, gdy turysta rzeczywiście wykorzystał w NRD nabytą walutę, co potwierdza stempel władz celnych o wywozie marek. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczyński (redaktor naczelną), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon 400-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelną 454-08. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-05. Dział inżynierski 655-14. Redakcja gościnna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19 60-959 Poznań tel. 655-14. Za treść terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamy nie zamówionych redakcją nie wraza • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata wplaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem bankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” • Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 4-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe



Osiedle mieszkaniowe przy ul. 22 Lipca jest wizytówką Chodzieży.

Fot. — Autor

Upiększyć miasto ułatwić życie mieszkańcom

Chodzież witała nas obrazem, który tutaj nie dziwi przechodniów. Z lewej strony drogi spychacz niweluje teren. Obok grupa robotników porządkuje obejście. Takie i podobne obrazy towarzyszyły nam już przez cały dzień pobytu w tym mieście. Dla jego mieszkańców jest to część codzienności, tak oczywista, że dziwić się pytaniom przybysza. Reporter zaś oczekuje wyjaśnień, jak miasto do szło do tytułu mistrza gospodarności, jak udało się wciągnąć wszystkich do pracy na rzecz środowiska, jakie plany wytyczono na przyszłość?

Zdobycie tytułu mistrza gospodarności nie było przypadkowe. Już w 1964 roku wezwano Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR „Pomóż swojemu miastu, pomóż swojej wsi”, zmobilizowało do czynu mieszkańców tego regionu. Pierwsze wyniki były raczej skromne. Wszak zdobyto doświadczenie. Okazało się to po mocne w 1972 roku, gdy osiągnięto najwyższy tytuł.

Już z początkiem roku ruszo no do działania. Zlustrowano miasto, zapoznano się z niedostatkami, opinią i sugestiami mieszkańców. Aktywno Frontu Jedności Narodu opracował plan i kierunki głównego uderzenia. Odtąd co miesiąc zbierano się aby omówić rezultaty pracy i kolejne zamierzenia.

Nielatwe zadania wzięły na siebie komitety blokowe. Ich trójki docierały wszędzie, rozmawiały z ludźmi. Na miejscu ustalono potrzeby i zakres prac. Sporządzono deklaracje czynu. Później kontrolowano, czy zobowiązania zostały wykonane. Każde działanie poprzedała dokładna analiza, aby raz wykonana praca nie wymagała poprawek — wszak o tytuł najbardziej gospodarnych chodzieży. Liczył się nie tylko efekt, ale i to jakim trudem osiągnięty.

Rok skrzętniej, gospodarskiej pracy przyniósł nadspodziewanie dobre wyniki. Czynny społecznie sięgnął wartości 8 milionów złotych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to kwotę 566 zł.

Długa jest lista korzyści, któ

re zyskała Chodzież dzięki społecznej ofiarności. Zmodernizowano wiele ulic, rozbudowano szpital, podjęto roboty przy budowie nowego dworca kolejowego, przygotowano teren pod budownictwo mieszkaniowe przy ul. Zwycięstwa, poszerzono sieć ujęć wody dla miasta, powiększono jego „zielone płuca” o 2,5 ha nowych zieleńców

**Z wizytą
u mistrza
gospodarności**

i 32 tys. drzew i krzewów. Przy dały estetyki miastu nowe elewacje 568 domów.

Przy ulicy 22 Lipca podziwiamy estetycznie urządzonej kawiarni — część handlowego ciągu osiedla mieszkaniowego. Tu ciekawostka warta skopiowania. Na pierwszym piętrze budynku administracyjnego zarządu spółdzielni mieszczą się świetlica, udostępniana nie tylko członkom spółdzielni na uroczystości rodzinne. Lokatorzy osiedla zorganizowali w tym domu także osobną świetlicę dla dzieci, opłacając z własnych funduszy jej kierownika. Frekwencja jest duża, a korzyści też niemałe. Na osiedlu nie widziałem ani jednej wybitej szyby.

Największym osiągnięciem Chodzieży minionego roku jest — stwierdza Stanisław Żuk, długoletni działacz PTTK — poszerzenie zakresu usług turystycznych. A to między innymi dzięki wybudowaniu systemu gospodarczym (i czynna mi społecznością) sali konsumpcyjnej w ośrodku wypoczynkowym PTTK. Ta chodzieńska organizacja przygotowała się w bieżącym sezonie na obsłużenie z góra 50 tysięcy turystów.

Podziwiamy jeszcze nowoczesną arterię — ulicę Obrońców Stalingradu, ułatwiającą dotarcie do ośrodka wypoczynkowego, a kuracjom do miejscowego sanatorium. Nad jeziorem przy ulicy Staszica, na terenach, nad którymi do nie-

dawna unosiły się roje komarów, powstaje piękny ośrodek wypoczynkowy. Jest on „oczkiem w głowie” pracowników Zakładów Porcelany i Porcelitu i młodzieży, zgrupowanej w pobliskim domu kultury, którym kieruje Zenon Gośliński. Nieczęsto spotyka się tak żarliwego rzecznika interesów młodzieży. Wspólnie z młodzieżą podjął śmiały plan rozbudowy MDK. Skrzydło gmachu, w którym znajdują się dodatkowe pracownie, sala muzyczna i izba pamięci, stawia sama młodzież spod znaku OHP i młodzież szkolna Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Ta sama młodzież nie szczędił wysiłków przy budowie parku nad jeziorem, gdzie powstanie m. in. ogródek ruchu drogowego oraz tor dla go-kartów. Młodzieżowe trójki, działające przy komitetach blokowych, lustrują miasto, pouczając rówieśników o potrzebie szacunku dla społecznego mienia. Najaktywniejsi są nagradzani przez Prezydium MRN w postaci bezpłatnych wyjazdów nad morze.

Wizytę w Chodzieży kończy krótka rozmowa z przewodniczącym Prezydium MRN, Wojciechem Nowaczykiem.

Zamierzenia na przyszłość? Są ambitne. W ich realizacji oczekujemy dalszej pomocy mieszkańców. Chcemy przede wszystkim nadal upiększać miasto. Będziemy więc modernizować ulice i oświetlenie, pielegnować zieleń, rozwijać sieć placówek handlowych i usługowych. Chcielibyśmy nadto wybudować obwodnicę, co zmniejszyłoby ruch na ulicach i zwiększyłoby bezpieczeństwo pieszych myślimy o ośrodku wypoczynku, który objąłby teren wszystkich trzech połączonych w jedną całość jezior. Być może także w przyszłości uda się nam wybudować sale gimnastyczne i krytą pływalnię... Siły mierzymy na zamiary. Sądząc o tym, co już osiągnęła Chodzież — mistrz gospodarności Wielkopolski i wicemistrz w skali kraju w grupie miast liczących od 5 do 15 tys. mieszkańców — chodzieżanom starczy zapasu i na to.

HENRYK KAMZA

Eksplzja demograficzna, przesuwanie się ludności z wsi do miast, przedłużanie życia człowieka, m. in. jako wynik lepszej opieki lekarskiej — to wszystko stwarza w wielu krajach coraz większe problemy żywienia i na świecie. U nas też kurczy się obszar ziemi uprawnej i zmniejsza liczba ludności zajmującej się zawodowo rolnictwem. A zapotrzebowanie na żywność wciąż rośnie i będzie coraz większe.

Powstaje więc pytanie: w jaki sposób zmniejszyć liczbę ludności rolniczej na coraz bardziej ograniczonym areale ma wyprodukować więcej żywności? Oprócz czynników agrotechnicznych, zwiększonego nawożenia, starannejszej ochrony roślin przed chorobami i szkodnikami, rolę decydującą w podnoszeniu plonów będą odgrywały bardziej wydajne odmiany. Nad ich tworzeniem przysposobianiem, nad tworzeniem odmian przydatnych dla warunków polskich pracują od lat nasi naukowcy. Wielu może poszczycić się znakomitymi wynikami. Do najbardziej znanych twórców nowych odmian zbóż należy wykładowca Akademii Rolniczej w Szczecinie — prof. dr Andrzej Siabon-ski, związany długim okresem swej pracy także z Wielkopolską.

Najbardziej poszukiwane cechy zboża — mówi profesor — to plenność, wysoka przydatność wypiekowa i przetworcza, zwiększona wartość odżywcza. Możliwość kształtowania tych cech w drodze hodowli mutacyjnej i krzyżowań międzyodmianowych czy międzygatunkowych są praktycznie nieograniczone. Powiększając w roślinach liczbę chromosomów (poliploidalność), potęgujemy cechy gospodarczo użyteczne. Prowadzę badania nad formami tetraploidnymi już 28 lat, przykładem może tu być żyto Tetra Gorzów, wykazujące się większą plennością przy intensywnym nawożeniu niż uprawiane dotychczas odmiany żyta diploidalnego. Jest to odmiana wybitnie paszowa charakteryzująca się dużą odpornością na wyleganie, najwyższym zbiorem suchej i zielonej masy z hektara w poplonach ozimych.

Jak więc wytłumaczyć, że żyto tetraploidalne nie znajduje się w szerokiej praktyce rolniczej?

U nas, ze względu na konieczność stosowania izolacji odmian żyta diplo — i tetraploidalnego, rozmnaża się odmianę Tetra Gorzów jedynie w Szczecińskim, m. in. w Lipkach — gospodarstwie doświadczalnym szczecińskiej Akademii Rolniczej. A szkoda, że usunięto z innych województw, bo obecnie w Polsce nie mamy w uprawie dobrego żyta poplonowego. Siejemy niepotrzebnie zbyt wiele żyta na ziarno, mało przydatne dla celów paszowych.

Które ze zbóż uznaje się za roślinę przyszłości?

zumieniem lub przykładem, na nie zawsze właściwe wykorzystywanie instrumentu cen dla skłaniania producentów do poszukiwania i podejmowania produkcji wyrobów rzeczywiście nowych.

Przyznajemy, że wcale nie jest rzeczą prostą trafić w dziesiątkę rynkowych wymagań — ale zdając so-

bie sprawę z trudności — tego od producentów wymagamy. Zapowiadane w planach nowości muszą odpowiadać temu tytułowi, muszą naprawdę wzbożać i urozmaicać sklepowe półki.

Jak to zrobić? — Na to pytanie musi się znaleźć odpowiedź i to jeszcze zanim fabryki przystąpią do seryjnego wytwarzania. Wydaje się, że w tym momencie mogłyby odzyskać swe

Z pracowni naukowców

NOWE ODMIANY POCZĄTKIEM ZIELONEJ REWOLUCJI

— Oczywiście, jęczmień jako zboże najplenniejsze, najmniej zawodne w plonach, o wysokiej zawartości białka, o rzystnych cechach przetworczych i odżywczych. Uważam, że na 55 procent powierzchni uprawy zbóż w strukturze zasiewów naszego kraju 30 procent powinien zajmować jęczmień. 15 procent pszenica, 10 procent żyto, tyle właśnie ile potrzeba na chleb, no i 5 procent przypadałoby na owies.

Wyobraźmy sobie, że zamiast 3 milionów hektarów żyta i miliona hektarów owsa siejemy w Polsce 4 miliony hektarów jęczmienia, dającego po 6—7 kwintali z hektara więcej.



Fot. — A. Piszczola

Umożliwiłoby to żywienia dodatkowo z każdego hektara dwóch tuczników. W kraju otrzymalibyśmy w efekcie więcej o 800 milionów kilogramów mięsa wieprzowego w każdym roku.

Trzeba jednak zwiększyć odporność jęczmienia na wyleganie, na suszę. W naszych warunkach rolnictwo powinno więc otrzymać odmiany wymagające mniej wody, a jednocześnie wysokowydajne, znoszące duże dawki nawozowe. Tym wymogom odpowiadają wyhodowane przeze mnie nowe odmiany jęczmienia: Lubuski, który w doświadczeniach prowadzonych w Słupi Wielkiej zajmuje czołowe miejsce, Gryf i zgłoszony do rejestru państwowego Gorzowski ród 491. Przekraczają one w plonach barierę 50 kwintali. Lubuski wyróżnia się wysoką

plennością, odpornością na wyleganie, bardzo dobrymi właściwościami browarnymi. Wartość technologiczną posiada lepszą niż odmiany zagraniczne Alsa (NRD), Wisa Breuns i Union (NRF). Najlepiej ze wszystkich odmian wykorzystuje się wysokie nawożenie. Lubuski jest zasadniczo odmianą browarną. Ze względu na wysoką plenność przy dużym nawożeniu, można ją uprawiać na cele pastewne.

Gryf jest odmianą odporną na wyleganie i suszę, tolerancyjną w stosunku do gleb lżejszych, słabo kwaśnych. Można ją uprawiać na cele pastewne w całym kraju, a szczególnie w rejonach o mniejszej ilości opadów, zarówno na glebach urodzajnych jak i lżejszych — V klasy bonitacyjnej, suchej słabo kwaśnej, na której plonuje około 40q/ha. Na glebach lepszych Gryf dawał nawet 65 kwintali z hektara, a ród 491 do 70 kwintali w doświadczeniach przedwstępnych.

Obfity bank genów w jęczmieniu umożliwia szybki postęp w osiąganiu odmian wysoko wydajnych przystosowanych do naszych lżejszych gleb i warunków klimatycznych. Za kilka lat będziemy mieli zapewne odmiany jęczmienia przekraczające wydajnością 90 kwintali z hektara.

— A jak z pszenicami?

— Prac nad nowymi odmianami nie można zaniedbywać. Na swym koncie mam odmianę pszenic jarych: Wczesną Gorzowską, Sztynną Gorzowską i Lubuską (Gorzowska 1296). Konieczne są doświadczenia z wyhodowaniem odmian pszenicy ozimej o wysokiej wartości wypiekowej, odpornych na choroby, głównie mączniaka i rdzę. W Poznaniu — Gorzowskim Oddziale IHAR, gdzie jestem konsultentem w Pracowni Hodowli Roślin Zbożowych, prowadzi się badania nad żytem tetraploidalnym, pszenicą ozimą, jarą oraz jęczmieniem. W pracach nad pszenicami ozimymi wyprzedzili nas znacznie naukowcy radzieccy, którzy wyhodowali znakomite pod względem wartości wypiekowej, odporności na suszę i choroby oraz wydajności (do 70 kwintali z hektara) odmiany Kaukaz, Aurora i Mironowskaja 808 przydatne w warunkach polskich, których rejonizację i powszechniejszą uprawę należy u nas szybko zwiększyć.

Postęp w pracach hodowlanych jest tak wielki na świecie, że nowa odmiana ma szansę utrzymania się najwyżej 6 lat, potem ustępuje na rzecz lepszych, wydajniejszych.

— Czy wobec tego na nowe odmiany nie czeka się zbyt długo?

— Kiedyś trzeba było 15—20 lat, aby wyhodować nową odmianę pszenicy, a 12—15 lat na nową odmianę jęczmienia. Teraz na nową odmianę pszenicy potrzeba 12 lat doświadczeń, a jęczmienia 6—8 lat przy otrzymywaniu w ciągu zimy pierwszego i drugiego pokolenia krzyżówek w szklarni. Dla tego potrzebna jest szklarnia z intensywnym oświetleniem bądź fitochrony, tj. ulepszone szklarnie z regulacją wilgotności, ciepła, światła.

Musimy jednak i o tym pamiętać, że naukowiec to taki człowiek, który wiele lat życia poświęca na badania w ściśle określonej specjalności. Powinien być niesłychanie cierpliwy i dokładny. Pośpiech nie sprzyja rzetelności badań.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

ELŻBIETA BŁACHOWICZ

zamierzeniach resortowych — czyta się, że w tym roku obok pokaźnego zwiększenia dostaw, przeważając ich część będą stanowiły nowości.

I tu właśnie trzeba by się zaniepokoić. Co producenci nazywają nowościami i jakie są kryteria klasyfikacji? W sklepach widzimy ko lejki po modne, choć dro-

Bez komputera

JAK TRAFIĆ W DZIESIĄTKĘ?

gie pantofle na spodach z grubego poliuretanu, ale równocześnie taki sam ruch jest przy stoisku, które otrzymało transport nowych wzorów pantofli welurowych. A przecież takie buty należą do standardowego zaopatrzenia rynku.

Kolejki do lady nie mogą więc być owym poszukiwanym kryterium klasyfikacyjnym — przynajmniej do półty, dopóki będą jeszcze istniały luki w dobrym stan-

dardzie zaopatrzenia sklepów. I te dwie sprawy — dobry standard i faktyczną nowość — trzeba umieć odróżnić. Owe zaś umiejętności oczekuje się od producentów, którzy obok poszukiwanych butów na poliuretanie lub welurowych — dostarczają nam całe tuzosie obuwia najakiego. Zalegającego sklepowe półki. I

to jest trzeci aspekt rynkowego zaopatrzenia... Trudno także jako kryteria przyjąć poziom cen. Równym powodzeniem cieszą się w sklepach Mody Polskiej wspomniane już buty na poliuretanie, co niezbyt drogie, modne koszulki bawełniane. Na tomiaś fakt, że przestarzałe już pod względem surowcowym niektóre wyroby z ortalionu stale jeszcze posiadają cenę nowości — wydaje się wielkim nieporo-

zumieniem lub przykładem, na nie zawsze właściwe wykorzystywanie instrumentu cen dla skłaniania producentów do poszukiwania i podejmowania produkcji wyrobów rzeczywiście nowych.

Przyznajemy, że wcale nie jest rzeczą prostą trafić w dziesiątkę rynkowych wymagań — ale zdając so-

bie sprawę z trudności — tego od producentów wymagamy. Zapowiadane w planach nowości muszą odpowiadać temu tytułowi, muszą naprawdę wzbożać i urozmaicać sklepowe półki.

Jak to zrobić? — Na to pytanie musi się znaleźć odpowiedź i to jeszcze zanim fabryki przystąpią do seryjnego wytwarzania. Wydaje się, że w tym momencie mogłyby odzyskać swe

miejsce sklepy fabryczne, jako placówki wstępnej badania opinii klientów. Jak nigdy może dotychczas potrzeba handlowego i przemysłowego prawa do ryzyka — a tym samym do zmiany dotychczasowego sposobu myślenia i działania.

Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich już dostępnych i mało wykorzystywanych sposobów badania opinii klientów i oddziaływania na upodobania nabywców, ale pomyśleć o tym muszą sami producenci, jeżeli zależy im na zbycie towarów. A sytuacja staje się dla nich coraz mniej korzystna — z rynkowych dyktatorów wraz ze wzrostem dostaw, zmieniają się w wykonawców zgłaszane go społecznego zapotrzebowania. Ich zadaniem jest dobrze odczytywać — nie tyle z gwiazd, ile z bardziej konkretnych oznak — co na bywcy przyjmują jako nowość, a co w ich opinii na tę nazwę nie zasłuży.

Przed laty wielu każda batalię, poważniejszą operację polityczną czy dynastyczną — poprzedzały obowiązkowe konsultacje z astrologami, czyli ekspertami od wiedzy tajemnej. Dziś od gwiazd oczekujemy także odkrycia tajemnic, ale ich własnych, coraz mniej natomiast liczymy, że pomogą nam w rozwiązywaniu naszych ziemskich kłopotów. Stąd też i upadek zawodu astrologa, z niemalą zresztą szkoda dla niektórych spraw do czesnych i żywo wszystkich obchodzących. Bo czy może być coś pożyteczniejszego niż gotowa bezbłędna odpowiedź na dręczące producentów i handlowców pytania, jakie towary, ile i jakich nowości poszukuje klient?

Mimo licznych i poważnych zmian, jakie zachodzą w całej gospodarce, mimo niezaprzeczalnej poprawy rynkowego zaopatrzenia — kwestia, co jest nowością i jak ona „chwyci” — pozostaje nadal w sferze mali-stycznych domysłów. Zarówno w planie centralnym, jak i

pełnym GŁOSem

PSYCHOLOG RADZI

Jaki wybrać zawód

Do naszej nowej rubryki „Psycholog radzi” („Głos” z dnia 7 bm.) wpłynęło sporo listów. Jak się okazało, czytelnicy chętnie przystali na tę formę porad. Wśród problemów, na które piszący chcieli otrzymać odpowiedź, większość dotyczy aktualnej obecnie sprawy wyboru dalszej nauki dla młodzieży kończącej ósmą klasę. Kryteria według których należy podjąć decyzję o dalszym kształceniu dziecka, precyzuje mgr. **ALEKSANDER PRZYSTANOWICZ** z Zakładu Psychologii Pracy Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Co należy przedsięwziąć, by zapewnić trafność wyboru szkoły?

— Wydaje się, że przede wszystkim należy założyć konieczność ścisłej współpracy między uczniem, jego rodzicami i szkołą — przy współudziale psychologa, doradcy zawodowego z poradni wychowawczo-zawodowej i lekarza. Trzeba bowiem dostarczyć uczniowi niezbędnych informacji o dostępnych zawodach, możliwościach kształcenia zawodowego, a także o możliwości oceny jego cech fizycznych i psychicznych. Orientacja zawodu ucznia winna być możliwie pełna, eliminująca wybory spontaniczne, nieprzemyślane i błędne.

Uczeń otrzymuje w szkole szereg informacji o zawodach na lekcjach przedmiotowych (np. na lekcjach j. polskiego, geografii, fizyki itp.), wycieczkach i spotkaniach organizowanych przez szkołę z przedstawicielami różnych zawodów. Nauczyciel w procesie wychowania może ukierunkować działalność ucznia, przyczyniać się do rozwoju jego zainteresowań i uzdolnień i służyć mu radą przy podejmowaniu decyzji o zawodzie.

Psychologowie zatrudnieni w poradniach wychowawczo-zawodowych ściśle współpracują ze szkołą. Winni oni koordynować proces zawodowej orientacji ucznia, dostarczać materiałów informacyjnych, dbać o dostosowanie informacji do potrzeb i poziomu ucz-

niów, starać się o zapewnienie atrakcyjnych form jej przeżywania. Tego rodzaju opieką ze strony psychologa winni być objęci wszyscy uczniowie szkół podstawowych. Nie oznacza to jednak, że każdy uczeń kończący szkołę podstawową musi trafić do poradni wychowawczo-zawodowej w celu otrzymania porady indywidualnej. Jest ona niezbędna tylko w niektórych przypadkach, np. wówczas, gdy szkoła lub rodzice stwierdzają wybór nieprawidłowy, gdy występuje rozbieżność życzeń zawodowych rodziców i ucznia, gdy uczeń pomimo pomocy ze strony nauczyciela, nie umie podjąć decyzji o wyborze zawodu lub gdy nie jest w pełni sprawny fizycznie lub psychicznie.

Psycholog dysponując odpowiednimi metodami badania i korzystając dodatkowo z wiadomości otrzymanych od nauczyciela i w rozmowie z rodzicami, sporządza charakterystykę psychologiczną ucznia. Zwraca szczególną uwagę na rozwój jego zainteresowań i uzdolnień, poziom rozwoju umysłowego, zasób wiadomości, cechy osobowości. Na podstawie wyników badania psychologicznego doradca zawodu wy stara się pomóc uczniowi w podjęciu ostatecznej decyzji o wyborze zawodu lub szkoły, nie narzucając jednak żadnego rozwiązania jako jedynie słusznego, lecz wskazując zwykle kilka możliwości wyboru. Cze- stokroć wynikiem porady jest po prostu upewnienie się ucznia co do prawidłowości jego upodobań zawodowych.

Psycholog ingeruje częściej wówczas, gdy zachodzi potrzeba odradzania wyboru (np. ze względu na stan zdrowia — gdy padaczkowiec chce wybrać szkołę budowlaną lub dalszą tonistą wybiera się do szkoły samochodowej itp.). W pozostałych wypadkach prawo do ostatecznej decyzji pozostawia się uczniowi, gdyż wybór narzucony często nie jest przez niego akceptowany. Należy jednak podkreślić, że wiek 14—15 lat jest szczególnie niekorzystny dla podejmowania decyzji o wyborze zawodu. Z tego powodu, przyznając uczniowi samodzielność, musimy jednocześnie czuwać nad prawidłowością jego orientacji i decyzji zawodowej. Uczniowie w tym wieku mają jeszcze bardzo niesprecyzowane i zmienne zainteresowania. Chłopcy chcą np. często zostać kolejno marynarzami, lotnikami, kierowcami — a wybierają w końcu jeszcze inny zawód. Zainteresowania zawodo- we utrwalają się dopiero w wieku 18—20 lat, a nawet jeszcze później.

Rozwiązanie zadania „CO DALEJ”:

„Jeżeli przyjąć analogię między inwestycjami produkcyjnymi, a systemem edukacji — a przecież nauka jest inwestowaniem w człowieka — dojdź można do ciekawego wniosku. Tak nowy zakład, jak i absolwent uczelni potrzebują pewnego czasu do osiągnięcia zdolności produkcyjnych. Jeżeli jednak za opóźnienia w osiągnięciu pełnych mocy przez nowy zakład odpowiadają kierujący nim, to w przypadku młodego człowieka z dyplomem, nie wiadomo jak te „zdolności produkcyjne” powinny wyglądać, czego od niego żądać, z czego rozliczać.

Do takich wniosków doszliśmy w dyskusji, podczas której próbowaliśmy też wyliczyć na ile wykorzystujemy w swojej

Tę szafę można byłoby przesunąć w róg, będzie więcej miejsca — bąknął nieśmiało Nowy. — Stoi tu od lat i nikomu to nie przeszkadzało — odpowiedział z nieukrywaną irytacją Starszy Referent.

— To, że stoi tu od lat, to jeszcze nie argument.

— Dałbyś pan wreszcie spokój tej szafie. Od dwóch miesięcy, odkąd się pan tu pojawił, nie można spokojnie urzędować! Czy Pan naprawdę nie umie?

Konfrontacja postaw

Fakt. Nie umięją. Nie umięją zaczynać pracy od szklanki herbaty i „pogawędek” a potem od — przekładania stosu „papierków” z jednej kupki na

Pokłosie pewnej ankiety

Szansa dla kogo: dla silnych czy...

drugą, potem na trzecią, potem na czwartą. Niechętnie podają się zastanym (w ich pierwszym miejscu pracy) sytuacjom. Jeszcze nie umięją urzędować. Są młodzi, chcą zmieniać, poprawiać, ulepszać.

Traktują polecenia szefa serio. Ze zdziwieniem spostrzegają czasem, że tzw. „skomplikowane” polecenia są w gruncie rzeczy więcej niż proste i łatwe do załatwienia. Dziwią się, że nie otrzymują następnych poleceń.

Pierwsze dni wchodzenia absolwentów szkół wyższych w dorosłe życie i pracę zawodową zostały wzięte ostatnio „na warsztat” przez socjologów — Zespołu Badań Socjologicznych Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich i Międzyuczelnianego Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym. I cóż się okazuje z przeprowadzonej przez nich ankiety?

Imponderabilia — czyli co jest najważniejsze

Większość absolwentów szkół wyższych poszukuje pracy zgodnej z wyuczonymi kwalifikacjami. (Chodzi tu o tych, którzy nie podlegają ustawie o planowym zatrudnieniu, a więc o absolwentów nie mających zagwarantowanej pracy). Wysokość pensji ma, jak się okazuje, mniejsze znaczenie i wpływ przy podjęciu decyzji o wyborze miejsca pracy niż by się to nam mogło wydawać. Liczą się natomiast dwie spr-

wy: aby był to zakład w pobliżu miejsca zamieszkania oraz żeby dawał szansę rozwoju zawodowego.

Przesłanki, jakimi z reguły kierują się młodzi przy wyborze swej pierwszej pracy są więc dobrym o nich świadectwem. Są to najczęściej historycy, filolodzy, pedagodzy, psychologowie i... biolodzy. Na pytanie — dlaczego daną pracę podjęli — odpowiadają, że nie mieli innego wyboru. W ich miejscu zamieszkania nie było pracy zgodnej z kwalifikacjami, podjęli więc pierwszą lepszą. Na wyjazdy do małych miasteczek i wsi lub na drugi koniec Polski zgadza się niewielu.

Przeszło połowa z objętych badaniami socjologicznymi absolwentów szkół wyższych nie widzi w ich obecnym miejscu pracy szans na realizację swoich aspiracji zawodowych. Znamienny wniosek i — odsetek tej grupy respondentów.

Wyobrażenia a rzeczywistość

Zdecydowana większość studentów spodziewała się lepszej organizacji pracy i lepszych stosunków międzyludzkich. Są często zdumieni bałaganem i nie pojmują dlaczego prywatne animozje miewają aż tak wielki wpływ na stosunki służbowe. Nie umięją obojętnie przyjmować bezsensownych poleceń. Nie potrafią udawać, że coś robią kiedy nie robią nic.

Na warszawskiej Starówce



MŁODZI PO STUDIACH

Na jednym z filmów, bodaj węgierskim, widzieliśmy scenę rozmowy bohatera ze starszym kolegą, pracownikiem dyrektora dużego zakładu. Trzydziestoletni inżynier, konfidențialnym szeptem powiedział, że pracuje nad wynalezieniem środka, który miałby działanie silniejsze niż bomba termojądrowa, lecz wręcz odwrotne: miał niszczyć — potrafiłby tworzyć. Miał to być sposób na wykorzystanie wszystkich możliwości tkwiących w ludzkich umysłach.

Nie wymyślił tego środka nikt, nie wymyślimy go i my. Proponujemy tylko zastanowić się nad jednym, wąskim wycinkiem tej kwestii.

Jeżeli przyjąć analogię między inwestycjami produkcyjnymi, a systemem edukacji — a przecież nauka jest inwestowaniem w człowieka — dojdź można do ciekawego wniosku. Tak nowy zakład, jak i absolwent uczelni potrzebują pewnego czasu do osiągnięcia zdolności produkcyjnych. Jeżeli jednak za opóźnienia w osiągnięciu pełnych mocy przez nowy zakład odpowiadają kierujący nim, to w przypadku młodego człowieka z dyplomem, nie wiadomo jak te „zdolności produkcyjne” powinny wyglądać, czego od niego żądać, z czego rozliczać.

Do takich wniosków doszliśmy w dyskusji, podczas której próbowaliśmy też wyliczyć na ile wykorzystujemy w swojej

pracy zdobyte kilkunastoletniej edukacji, uświęconej dyplomem uczelni. Rachunek był chłodny i mizerny. Rozejrzeliśmy się po kolegach, znajomych pracujących w innych zawodach. Nie wpadając w panikę, można powiedzieć, że ujrzelibyśmy obraz malowany niezbyt jasnymi kolorami.

Ruszyliśmy więc w teren szukać odpowiedzi na pytanie: czy młodzi ludzie po studiach pracują pełną parą, czy w pełni wykorzystują swoje wykształcenie?

Żeby do tych ludzi dotrzeć z własnym wyrobionym poglądem, naszą szperanie zaczęliśmy od zdobycia opinii o nich. A więc, najpierw odwieźliśmy najwyższe na danym terenie instancje, w dalszej wędr-

wce zahaczając wszystkie komórki, które mogły wydać o naszych bohaterach miarodajne opinie. I tutaj spotkało nas zaskoczenie: każdy oceniający wydawał zgoła różny werdykt, zdarzały się niekiedy oceny wykluczające się wzajemnie.

Oto młody człowiek przed kilku laty ukończył studia techniczne. Od tego czasu, już w miejscu pracy, działał w 8 (słownie: ośmiu) organizacjach społecznych i to działał na tyle skutecznie, że wszędzie doszedł do znaczących funkcji. W pracy zawodowej zaczynał za biurkiem, potem na własną prośbę przenosił się do produkcji, żeby po jakimś czasie wrócić w biurowe zacisze.

A jak się go ocenia? Jedni pokazywali go nam jako przykład do naśladowania, inni — palcem wytykali, jako karierowicza, jeszcze inni mówili — chłopak rezolutny, wie co robi. A wszystko to były opinie niemal oficjalne, wydające się godziły się na ich publikację. Nikt jednak nie potrafił jednoznacznie powiedzieć, czy ten człowiek pracuje dobrze, czy źle.

Takie rozczarowania są normalne u młodych ludzi, dla których zdrowy rozsądek nie jest równoznaczny z cynizmem i asekurantwem. Jest to bowiem w większości pokolenie realistów, chodzących trzeźwo po ziemi. Konfrontacja ich wyobrażeń o możliwościach własnych indywidualnych i zbiorowych z rzeczywistością bywa dla nich często okrutna. I to pomimo że dla większości absolwentów szkół wyższych pierwsze otrzymywane pensje są takie, jakich się spodziewali, a dla sporej grupy — nawet lepsze.

Wygrani i przegrani

Mają w tych pierwszych dniach startu do dorosłego życia dwie możliwości: niepoddawania się znu ze wszelkimi wynikającymi z takiej postawy konsekwencjami (izolacją, lub wręcz nieżyczliwością kolegów i szefów) lub — przystosowaniu się do modelu już funkcjonującego mechanizmu w miejscu pracy.

Z początku większość młodych bez oglądania się na własne korzyści wybiera pierwszą drogę. Z początku gra jest warta świeczki — nie chcą dać się stłamsić, chcą udowodnić swoje racje, poprawić coś i doprowadzić siebie i innych do postawionego sobie celu. Celem tym jest dobro nadrzędne. Społeczne. Ci, którzy trafiają na sprzyjające warunki, pomoc światłych, inteligentnych kolegów i szefów — wygrywają. Rzadko jednak wygrywają ci, którzy walczą na samotnych pozycjach.

Dopóki nie mają żon, dzieci, dopóki zadowalają się sublokatorskimi pokojami — nie rezygnują. Najgorszą konsekwencją w tej walce może być ostatecznie tylko strata pracy. A dla młodego człowieka wierzącego w swoje siły nie jest to dotkliwa kara. Znajdzie pracę gdzie indziej. Gdy jednak przychodzi na świat dzieci i gdy problemem nr 1 staje się mieszkanie, trudno jest podejmować ryzyko walki, którego cenę — w przypadku niepowodzenia — zapłaci także rodzina. Tak wykruszają się szeregi zapaleńców, którzy coraz częściej przypominają o młodzińczej aspiracji i marzeniach. I przychodzi taki czas, kiedy niejedemu „były zapaleńca” z nieukrywaną irytacją hamuje zapędy... następnego Nowego.

MARIANNA SZYMUSIAK

Zaufanie: mity

Tutaj, jak to się mówi, wyszliśmy z nerw. Kto jest kompetentny do oceny i w takim razie, kto może i powinien wymagać od tego człowieka i jego kolegów rzetelnej roboty?

Zaczęliśmy naszą wędrówkę jeszcze raz po to, żeby ustalić wzór, choćby nawet teoretyczny, młodego pracownika z wyszłym wykształceniem: jaki powinien być, jakiego potrzebują nasza gospodarka, społeczeństwo?

W rozmowach co rusz zaczęło pojawiać się określenie — zaangażowanie. Wszyscy, bez wyjątku, wymagali od takiego, idealnego absolwenta, zaangażowania. Szkopuł w tym, że znów nasi rozmówcy podkładali li pod to pojęcie różne treści. Dla jednych było to działanie w organizacjach społecznych, dla drugich sumienne wykonywanie obowiązków służbowych, inni wymagali wnoszenia cennego nowego, pracy twórczej, wyprzedzania rzeczywistości. Nikt, doświadczonego nikt, nie potrafił tych wszystkich wymogów w jedno kryterium. Pokazywa-

Ucieczki mężatek

Jednym z ubocznych aspektów walki o równouprawnienie kobiet w St. Zjednoczonych — pisze „International Herald Tribune” — jest stały wzrost liczby mężatek, które porzucają dom, męża i dzieci, by „żyć własnym życiem”. Według prywatnych agencji detektywistycznych, na jedną uciekającą kobietę przypada obecnie trzech mężatek, gdy przed kilkoma laty było ich dziesięciu. W ubiegłym roku w USA „zaginęło” 1.334 mężczyzn i 783 kobiety.

Według przytoczonych danych — 75 do 80 proc. tych kobiet no pewnym czasie wraca do domu. Stwierdono, że nie wracają te, które miały zawód i które przed ślubem i w czasie trwania małżeństwa pracowały (PAP)

KONSTRUKTORZY POSTĘPU

Należy do tej grupy młodych rolników, którzy nie ograniczają się do spraw własnej zagrody. Starają się szerszym spojrzeniem ogarnąć problemy swojego środowiska, wyłowić z przekazywanej im wiedzy to co najcenniejsze, najbardziej przydatne w praktyce.

Leszek Waśko z Grudzielca Nowego w powiecie ostrowskim — tegoroczny zwycięzca we współzawodnictwie o tytuł „Wzorowego Młodego Rolnika województwa poznańskiego” — miał sporo kłopotów z wdrażaniem wiedzy zdobytej w technikum rolniczym do praktyki w ojcowiskim gospodarstwie. Zawsze jednak szukał zrozumienia u starszych i poparcia w swoich koncepcjach gospodarowania u rówieśników. Znalazł je, działając aktywnie w organizacji młodzieżowej. Pomogło mu to przełamać najtrudniejszy okres innowacji w gospodarstwie.

Upór tworzy sukces

Leszek Waśko

Fot. — K. Przychodzki

— Postanowiłem zmienić profil gospodarowania — mówi. Zamiast zajmować się „wszystkim po trochu” — wyspecjalizować produkcję. Mamy ponad 13 hektarów lekkiej ziemi. Wprawdzie uzyskuję średnio po 33 kwintale czterech zbóż, lecz nie w tej produkcji widzę możliwości rozwoju gospodarstwa. Jedynym rozwiązaniem jest intensywna hodowla inwentarza i nastawienie ziemi na produkcję pasz. Wobec tego, po wybudowaniu domu w 1970 roku przerobił się z ojcem oborę i chlewnię.

Głównym kierunkiem specjalizacji jest u nas hodowla trzody chlewnej. W ubiegłym roku udało mi się odstawić 145 bekonów. Odchowujemy wszystkie prosięta od siedmiu macior. Chcę zwiększyć hodowlę bekonów do 200 sztuk rocznie. W związku z tym muszę zmienić sposób żywienia, gdyż dotychczasowy, oparty na ziemniakach, jest zbyt kosztowny. Postanowiłem w tym roku upra-

wić więcej buraków pastewnych, które mogą być podstawą w żywieniu bekonów i bydła.

— Jakże ułatwienia konieczne są w tak intensywnym gospodarstwie?

— Od lat marzę o własnym traktorze. Zakupiłem już maszynę towarzyszącą. Ułatwi mi to ogromnie prace polowe.

Obok udogodnień są jednak i trudności. Musimy bowiem np. jechać aż 12 km do punktu skupu, co nie ułatwia bynajmniej obsługi rolników. Chodzi więc o to, aby nie pokonywać niepotrzebnie takich odległości przy odstawie płodów rolnych, żywca i obłudze

mechanizacyjnej na wsi. O to właśnie interweniowałem jako radny i będę nadal się starał o załatwienie tej sprawy.

Taki jest Leszek Waśko. Konsekwentnie reorganizujący swoje gospodarstwo — konstruktor postępu na wsi. Angażujący się w konfliktowe sprawy swojego środowiska — działacz społeczny. Podejmuje się spraw trudnych, choć to może nie przysparza popularności i szuka najpomyślniejszych dla ogółu rozwiązań. Myślę, że je znajdzie. Pomoże mu w tym wytrwałość i upór, z jakim dokonał przewrotu w swoim gospodarstwie.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

SZSP w działaniu

Bez przestojów

tu pracować co najmniej miesiąc.

SZSP przeprowadzi też tego lata, podobnie jak to od dawna już czyniły ZSP, ZMW i ZMS, akcję obywatelską studenckich kół naukowych. Zorganizowane będą przede wszystkim tradycyjne już tzw. obozy kompleksowe: w Jeziorcu pow. Turek i w Trzciance. W Jeziorcu 115 studentów kontynuować będzie swe badania na terenie przyszłego zbiornika retencyjnego na Warcie. Przewiduje się, że prace studenckie będą tu trwały mniej więcej 10 lat, także już po wybudowaniu zbiornika. W Trzciance do wakacyjnych badań przyłączy 180 osób w dwu grupach tematycznych. Część młodych badaczy zajmie się więc problemem stanu zdrowia oraz warunków socjalno-bytowych i społecznych dzieci, część zaś badać będzie rolniczo-leśne i turystyczne możliwości powiatu. Tematy te zaproponowało Prezydium PRN w Trzciance.

■ Młody inżynier, kierownik jednego z wydziałów: trzeba nam stawiać zadania na miarę naszych ambicji i możliwości. Skończyć z premiowaniem za przeciętność. Problem nie do tych tylko absolwentów uczelni. Przykładem mogą być wnioski racjonalizatorskie. Gdyby przeprowadzić ich analizę, okazałoby się, że pracownicy z wyższym wykształceniem wcale nie przewyższają w tej statystyce. A przecież od inżyniera trzeba wymagać czegoś więcej niż od technika, czy robotnika. Z własnej praktyki wiem, że nie tak nie mobilizuje jak trudne i odpowiedzialne zadania. Sam trzy lata praktyk na biurku i delib'ż, wcale nie zdobyłem dzięki temu więcej doświadczenia. Ale do otrzymania awansu potrzebny był staż pracy.

★ Czas na wnioski. Nie bardzo wynikają one z prezentowanych postaw i opinii. W końcu nikt przecież nie krytykował młodych, najwyżej usprawiedliwiał. Świadczy to o dużym kredycie zaufania dla młodych. Nie przekonano nas jednak o tym, że stawia się przed nimi takie zadania, których wykonaniem mogliby oni spłacić ten kredyt.

JAN KORZENIEWSKI
BOGDAN ZDANOWSKI

„A kolor jego jest czerwony, bo na nim robotnicza krew”. Za kilka dni rewolucyjna pieśń znów popłynie ponad pierwszomajowym pochodem. Splecie się z radosnym rytmem świątecznego dnia — przypomni lata, kiedy krew ciemniejszych i wyzyskiwanych barwiła standardy prowadzące tamte pochody.

Rok 1886. W dniu 1 maja na ulice Chicago wychodzą robotnicy. Domagają się 8-godzinnego dnia pracy. Szarża policji masakruje tych, którzy śmieli upomnieć się o swoje prawa.

Dwa lata później. Cztery zjazdy Amerykańskiej Federacji Pracy, czcąc pamięć robotników chicagowskich, ogłasza 1 maja dniem strajku powszechnego. Najważniejsze żądanie — 8-godzinny dzień pracy. Burżuazja natychmiast kontratakuję. Na ulicach amerykańskich miast znów leje się robotnicza krew.

Nic nie jest jednak w stanie zatrzymać procesu dziejowego, dla którego impulsem stał się Manifest Komunistyczny i jego końcowe zawołanie „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”.

Lipiec 1889. Pierwszy kongres II Międzynarodówki w Paryżu, uchwała rezolucję:

„Postanawia się przeprowadzić wielką manifestację międzynarodową, w raz na zawsze ustalonym dniu... aby jednocześnie we wszystkich krajach i wszystkich miastach dnia tego lud pracujący przedstawił władzom żądanie praw-

manifestacji robotników polskich. I to mimo szczególnie trudnych warunków, w jakich musiały się one odbywać. „Kiedy w Europie dano hasło do wielkiej manifestacji, zdawało się wszystkim, że przeprowadzenie jej u nas, pod barbarzyńskim knutem cara, jest rzeczą zgoła niemożliwą (...). A jednak proletariatus polski zadziwił Europę całą wspaniałymi manifestacjami w Warszawie, w Łodzi, Żyrardowie i Dąbrowie” — pisał Julian Marchlewski w piątą rocznicę robotniczych demonstracji (1894), w artykule „Co nam już dało święto majowe”.

Od zarania, to znaczy od 1 maja 1890 roku, demonstracje polskiego proletariatu przebiegały pod znakiem międzynarodowej solidarności, zwłaszcza z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. W dniach potężnego strajku powszechnego robotników łódzkich, rozpoczętego 1 maja 1892 roku i popartego strajkami solidarnościowymi w innych miastach Polski i Rosji, robotnicy Petersburga piszą do swoich klasowych braci w Łodzi:

„Gdy padnie carat — przekonamy was, że między narodem rosyjskim i polskim nie ma nienawiści. Istniała ona tylko między panami, z którymi my nie wspólnego nie mamy”.

Osiemdziesiąt kilka lat, jakie upłynęły od pamiętnego maja roku 1890, to bardzo pouczająca historia rozwoju świadomości klasowej proletariatu i jego partii. A także narodu. Warto zdać sobie z tego sprawę dziś, kiedy święto 1 Maja weszło na trwałe do naszych narodowych tradycji, stało się częścią składową naszego życia, świadomości i obyczaju.

K. M.



nego ograniczenia dnia pracy do 8 godzin (...) Wobec tego, że taka manifestacja została już wyznaczona przez Amerykańską Federację Pracy na dzień 1 maja, data ta zostaje przyjęta również dla manifestacji międzynarodowej”.

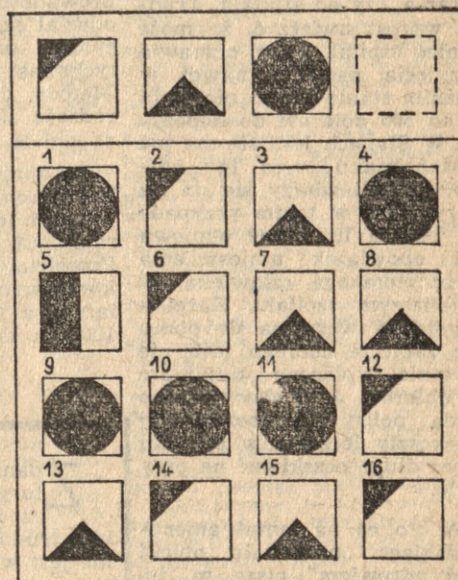
W ten sposób 1 maja stał się tradycyjnym dniem walki klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy o swe prawa, dniem międzynarodowej solidarności robotniczej. Już przebieg pierwszych demonstracji w roku 1890 wykazał, że poczucie internacjonalistycznej więzi proletariackiej jest bardzo silne, że demonstracje robotnicze są masowe i bojowe.

Od samego początku nie zabrakło w pierwszomajowych

Zadania logiczne

Co dalej?

Prosimy przyjąć się uważnie górnemu rzędowi figur, a następnie ustalić zasadę, która kierowała ich doborem. Jeżeli prawidłowość ową uda się rozszyfrować, wówczas w wolne miejsce należy wstawić figurę spośród rysuneków oznaczonych liczbami. (Jc)



HUMOR I SATYRA

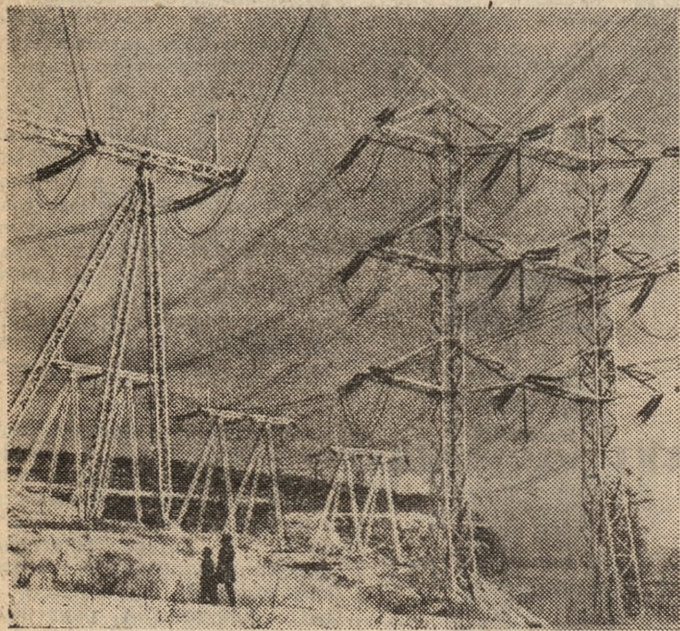


— Chcemy uciec z domu, kochanie.

MARCIN BAJEROWICZ

Cztery strony świata

NOWE FABRYKI W TUNDRZE I W TAJDZE



Słynna Bracka elektrownia

CAF — TASS

Radziecka Daleka Północ jest dziś wielkim placem budowy. W tundrze i tajdze wyrastają nowe kompleksy przemysłowe, miasta i osiedla. Zagospodarowywanie obszarów Dalekiej Północy ma głębokie uzasadnienie ekonomiczne — znajdują się tam nie tylko bogate złoża rudy żelaza, węgla kamiennego, niemal wszystkich metali kolorowych,

ropy naftowej i gazu ziemnego. Według obliczeń specjalistów w ciągu najbliższych 12 lat zaludnienie północnych rejonów ZSRR, wrośnie przeszło czterokrotnie. Sprzyja temu wielkie nakłady inwestycyjne. Do roku 1960 na rozwój gospodarczy Dalekiej Północy wyasygnowano 13,5 mld rubli, w latach 1960—70 wielkość inwestycji niemal się podwoiła. Plany

perspektywiczne obejmujące okres do 1980 roku przewidują zainwestowanie 50 mld rubli.

W Związku Radzieckim utworzono kompleksy instytutów naukowo-badawczych i projektowych, opracowujących metody eksploatacji bogactw Północy przy wykorzystaniu najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Przy projektowaniu ośrodków przemysłowych w rejonach występowania rud metali, ropy naftowej i gazu ziemnego planuje się równocześnie budowę przedsiębiorstw przemysłu spożywczego i zakładanie sochozów, które dostarczać będą nowym centrów przemysłu, artykułów żywnościowych.

Doświadczenia budowy takich kompleksów gospodarczych radzieccy specjaliści zdobywali w „bliższych” rejonach Syberii wschodniej i Dalekiego Wschodu. Szeroko znane są np. radzieckie osiągnięcia przy budowie brackiego kompleksu przemysłowego, którego „sercem energetycznym” jest słynna Bracka elektrownia wodna na Angarze. Obecnie w środku wym biegu tej syberyjskiej rzeki powstaje Ust-Ilimski Rejon Przemysłowy z elektrownią wodną o mocy ponad 4300 MW. Jego bazą surowcową będą ogromne masywy leśne oraz ruda żelaza, boksyty i węgiel kamienny. Kolejnym planowanym przedsięwzięciem jest kompleksowe wykorzystanie złóż ropy naftowej i gazu ziemnego w Jakucji.

W bieżącej pięcioletniej realizacji są nowe przedsięwzięcia, mające na celu zapewnienie dalszego napływu ludności w rejon Dalekiej Północy. Syberii wschodniej i Dalekiego Wschodu oraz stabilizacji kadr w tych regionach. W szczególności szybkim tempie rozwija się budownictwo mieszkaniowe oraz budowa placówek socjalno-bytowych.

ANDRZEJ GERBOTOW

Ochrona zdrowia po amerykańsku

Brak powszechnego systemu ubezpieczeń i stale wzrastające koszty leczenia to jeden z tragicznych problemów USA. Choroba w Stanach staje się klęską prowadzącą często do ruiny materialnej pacjenta. Dlatego wiek szóst Amerykanów, których nie stać na jakiegokolwiek ubezpieczenia lekarskiego głęboko się zastanawia, zanim uda się do lekarza, czy do szpitala. Trudno wprost uwierzyć, że może istnieć szpital, który odmawia przyjęcia pacjenta nawet w ciężkim stanie zanim nie wpłaci od 500 dolarów do depozytu. W Stanach jeśli się ma już dostać ataku serca to „najlepiej” jeśli zdarzy się on na ulicy, gdyż w takim przypadku policja lub straż ogólna ma obowiązek umieszczenia nieprzytomnego człowieka w najbliższym szpitalu. Karetka pogotowia wezwana do domu nie zabierze chorego jeśli nie zostanie wpłacone minimum 30 dolarów. Jeśli chory nie posiada polisy ubezpieczeniowej na koszty leczenia w szpitalu może długo oczekiwać na przyjęcie.

A oto co na temat amerykańskiego „przemysłu opieki nad zdrowiem” pisze m. in. wybitny dziennikarz Anthony Holden, który przeprowadził szczegółowe badania w tej dziedzinie.

W początkach zeszłego roku amerykański „przemysł” opieki nad zdrowiem, obejmujący 350.000 lekarzy, 7.500 szpitali i 1.800 towzystw ubezpieczeniowych — święcił wyjątkowy moment w swej historii. Bo w ten sposób przemysł ten uplasował się na pierwszym miejscu, nawet przed przemysłem zbrojeniowym. Najczęściej podaje się, że głównymi sprawcami gwałtownego wzrostu cen usług lekarskich są firmy ubezpieczeniowe. które mają ciche porozumienie z lekarzami i szpitalami. Nieustanne podwyższanie przez te firmy stawek ubezpieczenio-

wych sprawia, że coraz więcej ludzi nie stać na to, aby korzystać z dobrodziejstw opieki lekarskiej...

Prowadzenie szpitali stało się interesem na tyle intratnym, że wielkie firmy hotelarskie zaczynają działać na polu opieki lekarskiej, oczywiście na tych samych zasadach dochodowości jak przy prowadzeniu hoteli. Jeśli jakiś oddział szpitala staje się deficytowy, przestawia się go na tychmiast na inną specjalność. Metoda doliczania wszelkiego rodzaju „kosztów extra” zbiera obfite żniwo.

Bezbronni pacjenci w tym kapitalochnym systemie uczynili lekarzy najlepiej zarabiającą grupą specjalistów. Przeciętny roczny zarobek lekarza wynosi ponad 40 tys. dolarów, a wielu zarabia ponad 100 tys. dol. rocznie.

A. W.

Zdaniem opozycji, partia torystów, która od 6 lat rządzi Londynem pogłębiła trudności tej metropolii i nie jest w stanie stworzyć miastu perspektywy rozwoju. Publicyści wprost biją na alarm, groząc, że niedługo Londyn może stać się kamienną pustynią.

Co najmniej 100 tysięcy ludzi opuszcza co roku to miasto, przenosząc się w najbliższe okolice. Następuje też ostre, klasowe dzielenie się miasta. Mam przed sobą dwie mapy, sporządzone jeszcze na podstawie spisu powszechnego z 1966 roku. Pierwsza sytuuje miejsca zamieszkania robotników oraz klas średnich i wyższych, druga jest obrazem zieleni miejskiej. Tam gdzie parki i ogrody mieszkają najzamożniejsi. Dzielnice robotnicze utworzyły krzyż, przecinający miasto: warunki życia są tam najtrudniejsze. Tendencja ta pogłębia się z roku na rok.

Szczególnie trudna jest sytuacja mieszkaniowa. W lokalnych radach zapisano 200 tysięcy czekających na mieszkania

komunalne. Są setki bezdomnych, a jednocześnie — co zaskoczyło tu wszystkich, gdy opublikowano wyniki spisu publicznego z 1971 roku — 100 tysięcy domów, będących często przedmiotem spekulacji, stoi pustych. Kuleje budownictwo komunalne, zmniejsza się budownictwo indywidualne. Między innymi inflacja spowodowała, że ceny nieruchomości poszły szaleńczo w górę, wywołały wzrost kosztów budowy. Oto przykład: w 1966 roku typowy dom jednorodzinny kosztował 4 tysiące funtów. Przeciętny urzędnik zarabiał wówczas 20 funtów tygodniowo, a spłata pożyczki budowlanej wynosiła 7 funtów tygodniowo. Obecnie liczby te zmieniły się zasadniczo. Dom kosztuje teraz ponad dwa razy więcej — 9 tysięcy funtów, statystyczny Smith zarabia tylko o



Colombo — Queens Street.

Coraz trudniej żyć w Londynie

50 proc. więcej, a spłaty wzrosły trzykrotnie. Jednym z powodów, dla którego miasto buduje za mało, jest brak terenów budowlanych, ale jest to tylko prawda pozorna. Dziesiąt kilometrów kwadratowych ziemi porasta trawa, bowiem ich właściciele — speculanci zarabiają najwięcej nie robiąc. Ziemia drożeje z dnia na dzień.

Rada Wielkiego Londynu jest wobec nich bezsilna, podobnie, jak wobec właścicieli Central Point, wieżowca zbudowanego przy Oxford Street, który od lat stoi pusty. Jego właściciel płaci w związku z tym minimalny podatek i gwiżdże sobie na wszystkich: pusta „wieża” codziennie drożeje. W ogóle uprawnienia Rady są raczej niewielkie. Pada jest wprawdzie upoważniona do perspektywicznego planowa-

czono City — jakże więc można planować strategię rozwoju miasta, jeśli nie dotyczy to jego centrum, gdzie dzieje się najgorzej? W City mieszka ledwie 5 tysięcy ludzi, a codziennie przyjeżdża tu do pracy pół miliona osób. W niedziele jest to kamienna pustynia banków i biur o pustych ulicach.

Coraz trudniej żyć i mieszkając w Londynie. W najgorszych warunkach są emeryci, ludzie o najniższych dochodach. Według opinii dziennika „Morning Star” wielu starców umiera z zimna, bo przy szczególnie wysokim komornym nie stać ich już na ogrzewanie mieszkań.

Oto opinia piosenki C. Tugent-hata, zresztą konserwatyisty, o środowisku Londynu: „W centrum coraz mniej ludzi, którzy tu żyją w pełnym tego słowa

znaczeniu. Są oni zastępowani przez czasowych mieszkańców, szefów przedsiębiorstw, którzy wynajmują mieszkania na koszt ich firm, przez dyplomatów, za których płacą ich państwa. Ci ludzie nie zamierzają tu żyć na stałe. Londyn staje się społeczną próżnią, w której ludzie jedzą i śpią, ale nie zapuszczają tu korzeni”.

Jaka więc przyszłość czeka miasto, które dziś jeszcze ma 7,5 miliona mieszkańców? Wielu uważa, iż metropolia udłogi się przywrócić do pełnego życia, jeśli Rada Miasta otrzyma pełnię praw i... pieniądze. Prawo zabudowy zarosłych traw terenów budowlanych, prawo zajmowania pustych domów, pełne możliwości planowania i realizacji rozwoju miasta. Jednak na to się nie zanoszą. Według innych opinii robotnicy szukają lepszych warunków życia, będą się przemieszczać do okolicznych miast i powiatów, a w Londynie zostaną emeryci, ludzie biedni i upośledzeni.

ANDRZEJ BRONIAREK

Sri Lanka Iśni nowym blaskiem

Pociągają jej piękne miano Wyspy Perłowej, powszechnie określa się ją jako Rajską Wyspę. Sami mieszkańcy nazywają ją dźwięcznie Sri Lanka, co znaczy „piękny kraj”, „błogosławiona ziemia”, która nie zna głębszego głodu. Od Indii dzieli ją cieśnina, 55 kilometrów szeroka. Z pokładu samolotu można wrokiem objąć oba te kraje: żółtą, spaloną słońcem ziemię Indii i kipiącą tropikalną zielenią brzegi Cejlonu — tej rajskiej wyspy, na której, prócz śniegu, jest wszystko. Morze i plaża, rafy koralowe, olbrzymie równiny z plantacjami palm kokosowych, dżungla i góry o czystym, chłodnym, zakopiańskie lato przypominającym powietrzu. Z każdego niemal zakątka wyspy widoczna jest charakterystyczna sylwetka góry Adama, na której szczycie znajduje się wglębenie — ślad stopy Buddy, czy jak chcą hinduiści — boga Siwy.

Tu, w chłodnym klimacie, gór, leży dawna stolica Cejlonu, Kandy, a obok miasteczko uniwersyteckie Peradeniya, w którym w minionym roku przy pomocy polskiego lekarza, prof. dr. habil. Macieja Gembickiego, kierownika Kliniki Endokrynologii Instytutu Chorób Wewnętrznych poznańskiej Akademii Medycznej, powstało laboratorium izotopowe, prowadzące badania nad chorobami tarczycy, płuc, nerek itp.

Prof. Maciej Gembicki spędził niemal rok na Cejlonie, wysłany tam przez Międzynarodową Agencję Atomową z siedzibą w Wiedniu (jako ekspert w dziedzinie medycyny nuklearnej) w ramach pomocy krajom rozwijającym się.

— Środowisko akademickie przyjęło mnie bardzo serdecznie — opowiada profesor — częściowo ze względu na naturalną tu gościnność (a kuchnię mają wprost wymienioną: ryż gotowany na sypek z przystawkami w sosie kari, o najrozmaitszych przyprawach korzennych. Jedne ostrzejsze od drugich...), częściowo ze względu na bardziej „użytecznych”. Chciano jak najwięcej z pomocy fachowca skorzystać.

Wydział lekarski w Peradenii należy do dobrze pracujących, szkoli lekarzy na odpowiednim poziomie, jego ambicje są ogromne, nie szczędzi więc pomocy przy organizowaniu nowej placówki, tym bardziej że Ośrodek dorósł do tego, by w oparciu o współpracę z dużym szpitalem akademickim objąć zakresem badań cały kraj. W ciągu minionego roku podjęto tu m. in. badania nad czynnościami tarczycy i nerek w zależności od różnych regionów kraju, w przyszłości powstanie tu terapeutyczny oddział izotopowy, szkolący — być może — lekarzy dla całej Azji południowo-wschodniej.

Cejlon posiada właściwie jeden uniwersytet, który ma wiele filii. Jedną z nich jest właśnie ośrodek w Peradenii. Studia medyczne trwają sześć lat

i cieszą się wielkim powodzeniem. Na około 230 miejsc na obu wydziałach medycznych (drugi jest w Kolombo) zgłasza się przeciętnie 6—7 tysięcy kandydatów. Zawód lekarza stawiany jest przez uczniów cejlońskich szkół średnich na pierwszym miejscu — może dlatego, że zapewnia absolwentom pracę? Cejlon ma bowiem społeczną, bezpłatną służbę zdrowia, podobną nieco do naszej; ogólnodostępna pomoc lekarska jest jedną z trosk rządu, przy czym — sądząc z dawnych kronik — nie jest to wcale „wymysł” naszych czasów. Panujący na wyspie w IV wieku naszej ery król Buddhadasa wydał ponoc rozporządzenie, w myśl którego na każde dziesięć wiosek królewskich miał być wyznaczony jeden lekarz, opłacany przez rząd...

Poziom szpitali centralnych zadowalający, wyposażenie mniejszych — skromniejsze; sporo kłopotu sprawia nieraz zaopatrzenie tych placówek w leki, co jest związane z trudną sytuacją ekonomiczną republiki. Po uzyskaniu niepodległości Cejlon, jak wiele innych rozwijających się państw, stał się obiektem rozrywek monopolu, które śrubując ceny na artykuły przez kraj importowane, jednocześnie obniżają ceny zakupywanej tu herbaty, kauczuku, kopry.

Mając do rozwiązania trudne problemy wynikłe z krytycznego stanu bilansu płatniczego, rząd utrzymał mimo wszystko raczej sprzedawanego po cenie ulgowej ryżu, bądź też wydanego za darmo. Uprawa tego podstawowego dla każdego Cejlończyka środka pożywienia wymaga przede wszystkim wody. Do dziś zachowały się szczątki wznoszonych przed 2500 laty sztucznych jezior, tam i kanałów, które z dumą pokazują tu codziennie, pytając: „A u was, w kraju, co wtedy było?” Uśmiechają się z wyższością. Tym bardziej, że w ich kraju pracuje się obecnie, w oparciu o pomoc ONZ, nad odwróceniem biegu najdłuższej rzeki, Mahaweli ganga...

Historia tego kraju jest przebogata. Żyją jeszcze pierwotni mieszkańcy wyspy, Weddowie, niewielkiego wzrostu, niezwykle kształtni i zręczni. Mieszkają w dżungli, która ich żywi. Spotkanie z nimi — to jakby przeniesienie się w epokę kamienną, tyle że siekierka przerzucona przez ramię niemal nagi, długowłosego wojownika jest metalowa...

Ale główni mieszkańcy wyspy to Syngalezi i Tamilci. Rasa ludzi ładnych, dobrze zbudowanych. Kobiety w sari, o włosach rozdzielonych pośrodku, z lekką posmarowanych olejem kokosowym, jak u typowej kobiety Wschodu, a zarazem pierwszego premiera — kobiety na świecie, Sirimavo Bandaranaike, która ze wschodu nie pokorą odpowiadając na wszelkie podchwytliwe pytania „Moi rodacy, i rodaczki, powiedzcie mi proszę, jakież błęd popełnia kobieta idąc ścieżką wytyczoną przez swego męża?”, z żelazną konsekwencją realizowała program swego zamordowanego małżonka, doprowadzając do proklamowania 22 maja 1972 Republiki Sri Lanka, na której czele stał prezydent, a urząd brytyjskiego gubernatora został definitywnie zniesiony.

Gdy w lutym 1948 przed pałacem gubernatora brytyjskiego w Kolombo wciągnięto na maszt flagę niepodległego Cejlonu, londyński „Times” pisał: „Jeszcze jedna perła Korony złożona została do skarbca”.

O tę „perłę” toczyły się przez lata całe rozliczne walki. Echem jakiegoś zwycięstwa nad Indiami jest obchodzona co roku w Kandy „pere-hera”. Uroczystość, podczas której przez 10 nocy trwają tańce, pochody przybranych w kolorowe makaty słoni, którym towarzyszą dźwięki bębnow i piszczalc. Widowisko, ściągające turystów z całego świata.

Cejlończycy po latach niewoli chcą być narodo- samodzielnymi, dążą do podkreślenia własnej osobowości. Ulice miast są typowo wschodnie, wprawdzie młodzież usiłuje podchwycić europejski sposób ubierania się, ale u dziewczyn jest to tolerowane najwyżej do chwili zamążpójścia... choć kobieta ma tu pełnię praw obywatelskich.

Ale największym jej wale-rem jest macierzyństwo. Dziecko w tym kraju, o dużym przyroście naturalnym, stanowi „dobro absolutne”, próby wprowadzenia planowania rodziny napotykały na znaczny opór, m. in. ze względów religijnych.

W ogóle ciekawy to kraj. Nawet rok pobytu to zbyt mało, by poznać wszystkie jego tajemnice...

Notowała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Zamieszczony w naszej sobotniej rybryce CO O TYM SĄDZI-
CIE felieton „Tradycja” (21 bm.) wywołał spore zaintereso-
wanie. Ogół Czytelników zajął krytyczne stanowisko wobec śle-
pego akceptowania — lub kontynuowania — niekrytycznej tradycji
przez małe i duże T. Najbardziej typowe listy publikujemy. Wszy-
skim dziękujemy za przesłane uwagi.

Tradycja

„Otoż brawo, Panie Redak-
torze. Miał Pan odwagę po-
wiedzieć coś rozsądnego, mi-
mo że nie wszystkim będzie
się to podobać. Ale bądź Pan
pewien, że w swych poglą-
dach nie jest Pan osobno-
ny. Ważny jest rozsądek w
pielęgnowaniu tradycji i u-
miar. Życzę Panu, aby Pan so-
bie na tym temacie nie złamał
pięta, bo naród nasz jest szale-
nie uparty.”

A teraz coś z naszych trady-
cji. Szeligowski. Hadyna i mo-
że jeszcze ktoś mają tę zastu-
gę, że podobnie jak architekci
zachowali co wartościowe dla
kultury polskiej. Ale ganię
wszelkie małpowanie folkloru-
styczne przez zespoły studen-
ckie, wojskowe, estradowe, ko-
lejarskie, drzewiarskie i jesz-
cze jakieś tam. Niech się za-
jmą najważniejszą a pozosta-
wają występy folklorystyczne
zespółom regionalnym (u nas
Szamotyły, Biskupina, dudzia
ze Zbąszczyń, Pałuki itp.). Tam
pamiętają śpiewy swych babć,
tańce ojców i matek, wesela z
dudami i pokażą nam to w o-
ryginalie.

I aby nie stało się tradycją,
jeszcze coś z małpowania: jak
w telewizji Jacek i Agatka,
Ptyś itp., to zaraz na mydle i
powidła i diabli wiedzą na
czym jeszcze — Jacek i Agat-
ka, Byłot — wskazane, żeby

„Im krótszy list do redakcji,
tym większe ma szanse o-
dnieć. Anonimów nie pu-
skujemy. Redakcja zastrzega prawo
skrótowego skrócenia listów. Nasz
adres: „Głos Wielkopolski” —
skrytka pocztowa 1074 — 60-959
Poznań.”

się Pan kiedyś przejechał po
tych twórcach bez konceptu i
wytknął im brak wyobraźni i
talentu.

JAN STEFANIAK
Poznań

Co komu wadzą tradycje!
Weźcie przykład z An-
glików. Dla nich trady-
cja — rzecz święta. Większość
tradycji jest pięknych, a wszy-
stkie — charakterystyczne dla
naszego społeczeństwa i dlate-
go warte zachowania.

JAROCINIAK
(nazwisko znane redakcji)

Rzeczywiście tak powinno
być: kultywujemy tra-
dycje dobre, kładźmy
tę samą. I jeszcze starajmy
się tradycje społecznie korzy-
stne, jeśli zwalają — odnowić.
Umocnić. A tak jest chyba z
wielkopolskimi tradycjami do-
brej roboty i dobrego porząd-
ku. Niedawno mówił E. Gierke
do poznaniaków, chwalać nas
za pracowitość i gospodarno-
ść. Dał nam duży kredyt
zaufania, bo nie zawsze jest
tak dobrze. Uważam, że tre-
ba solidnie popracować, żeby
ta stara tradycja znowu zają-
śniała pełnym blaskiem.

BOLESŁAW SZYMCHAK
Poznań

Póki nie jest za późno

Kiedy Paweł był w pierw-
szej klasie technikum,
zauważyłem, że zaczyna
dziać się z nim coś niedobre-
go. Odbyliśmy tzw. męską roz-
mowę. Przeniosłem go do in-
nej szkoły, zmieniłem jego o-

toczenie. Dziś syn studiuje.
Śmieje się na wspomnienie
tamtych dni. I jest mi chyba
wdzięczny...

Cz. P.
Zielona Góra

Humanizm, perswazja? Być
może. Ja jednak jestem
zwolennikiem silnej ręki.
Nie twierdząc ucale, że na-
sza młodzież jest zła, ale wie-
le jest takich jednostek, do
których nie przemawia dobre
słowo. Dlatego trzeba je na ja-
kiś czas odizolować od reszty
społeczeństwa. Bo czy to nie
dziwne? Wiemy, kto sieje zło,
a nie możemy nic na to pora-
dzić. Najwyższy czas zrewido-
wać istniejące przepisy.

JOZEF SZMYT
Kalisz

Jestem kobietą pracującą,
matką córki, która, nie-
stety, wpadła w nałóg za-
żywiania „leków”. (...) Nie mam
już sił pisać ile zdrowia kosztu-
owało mnie, by znów wypro-
wadzić ją „na ludzi”. W sytu-
acji zorientowałam się dość
późno. Sygnałem było nagłe
obniżenie lotów córki w szko-
le, z piątek i czwórek — na
trójki z minusem i dwójki. Wy-
chowawca nawet nie usiłował
dociec, dlaczego jedna z naj-
lepszych dotychczas uczennic
nagle zagrożona została pozo-
staniem na drugi rok w tej
samej klasie. Jedyną „pomoc-
cą” były suche, lapidarne u-
wagi o złym zachowaniu w
dzienniczku. (...) Tak sobie
myślę, że gdybym zechciała
skorzystać ze zwierzeń córki,
w krótkim czasie mogłabym
otworzyć prywatną aptekę.
Dostęp do leków o działaniu
narkotycznym jest u nas śmie-
sznie łatwy: nie pilnowane
pieczętki lekarzy, wypisywa-
nie recept na zapas in blanco
(można je po prostu ściągnąć
ze stołu podczas wizyty), dale-
ko posunięta niefrasobliwość
w przechowywaniu i rozdziel-
nictwie środków o działaniu
odurzającym w szpitalach i na
pogotowiu

MATKA z Poznania

OD REDAKCJI: Dziękując za li-
sty wypada raz jeszcze stwierdzić,
że, jakkolwiek zjawisko, o którym
mowa nie ma bynajmniej cech
monstrualnych, to jednak dociera-
jące do nas sygnały zmuszają do
zastanowienia. Dlatego właśnie
podjęliśmy ten temat. Póki
Rzecz jasna próżno byłoby szukać
jakiegoś panać przeciw „leko-
manii”. Istnieje raczej potrzeba
stworzenia wspólnego frontu: ro-
dzice — szkoła — lekarze. Myśli
się także o kreowaniu aktu
prawnego, regulującego leczenie
przymusowe. Tak czy inaczej —
ostatnie słowo należy jednak do
młodych.

Myśl i krytyka współczesna

Operatywność i rozmach
konceptyjno — edytor-
ski czołowej naszej
płocówki wydawniczej — my-
ślę o PIW-ie — zdają się na-
rastać nie z każdym rokiem,
ale z kolejnymi kwartałami.
Już choćby pewne serie wy-
dawnicze, w koncepcji trafia-
jące w „dziesiątkę”, systema-
tycznie kontynuowane, zaw-
sze poszukiwane, a wychodzą-
ce naprzeciw różnorodnym za-
potrzebowaniom, mogą tej ofe-
nsywności PIW-u stanowić
dowód najlepszy.

Zaczne o „Biblioteki my-
śli współczesnej”. Obecnie
ukazało się kilka nowych ty-
tułów, godnych zaznajomie-
nia. Na czoło wysunąłbym
studium Konrada Lorenza —
„Tak zwane zło”, w przekła-
dzie z niemieckiego Anny Da-
nuty Tauszyńskiej, ze słowem
wstępnym Zuzanny Stromen-
ger. Ten wiedeński, twórca
nowoczesnej etologii czyli
nauki badającej zachowanie
się zwierząt, ale i pewne as-
pekty zachowania się ludzi,
oprócz prac specjalistycz-
nych, opublikował wiele ksią-
żek eseistyczno-naukowych,
nowatorskich w sposobie u-
jmowania prezentowanych za-
gadnień. „Tak zwane zło”, to
praca głęboka, mądra, od-
krywcza. Autor zajmuje się tu
kwestią niebezpieczeństwa a-
gresji w obrębie gatunku,
traktując ją jako najgroźniej-
sze z wyłaniających się nie-
bezpieczeństw. Ujawniając
prawidłowości dotyczące miej-
sca człowieka jako gatunku
w przyrodzie, akcentuje Lo-
renz całą złożoność psychiki
ludzkiej i istniejące w niej nie-
bezpieczeństwa, nade wszy-

stko agresywność, z kolei zaś
wskazuje na istnienie pew-
nych środków zaradczych. W
tej samej serii pracę „Spo-
łeczność dobrobytu, pań-
stwo przemysłowe”, wybór
dokonany przez Wiktora Osia-
tyńskiego z tekstu Johna
Kennetha Galbraitha (pre-
kład Jerzego Prokopiuka i Zo-
filii Zinslering, ze wstępem
Zbigniewa Lewandowicza i po-
słowiem Edwarda Lipińskiego),
wybitnego ekonomisty
i socjologa, nader kontrower-
syjnego, atakującego wiele
struktur gospodarczych i spo-
łecznych utrzymujących się

Z książką na ty

w społeczeństwie, zarazem
sugerującego wiele nowato-
rskich sądów i propozycji.

Obecnie kilka książek z
„Biblioteki krytyki współcze-
snej”, doboru takich, by do-
cierać mogły do każdego my-
ślącego człowieka.

„Milczenie syren” Heinza
Politzera, subtelnego, kunszt-
ownego w stosowanej for-
mie eseisty, to próba ukaza-
nia poprzez utwory klasyków
istnienie niezmiennych treści
ważnych i angażujących tak-
że współczesnego czytelnika.
Na czoło wysuwa się analiza
motywu tzw. syreniego śpie-
wu w poezji europejskiej od
Homera po Kafkę (autor był
wraz z Maxem Brodem pierw-
szego zbiorowego wydania
dzieł Kafki). Zresztą i wszy-
stkie inne eseje, związane np.
z zagadnieniami interpretacji

utworu poetyckiego, studia
związane z Goethem i Schilla-
rem wreszcie literaturze au-
sriackiej — zacieśniają anty-
banalność i kompletną no-
wością podejścia analitycznego.

Cenną inicjatywą było też
wydanie wyboru „Szkiców
krytycznych” Thomasa Stearn-
sa Eliota (w wyborze, prze-
kładzie i ze wstępem Marii
Niemojowskiej), wybitnego
poety, znakomitego stylisty,
a zarazem myśliciela wysokie-
go lotu, którego twórczość
poetycka i dramatyczna
znalazła też wielkie uznanie
w Polsce, jako nowatora,
kształtującego w znakomitym
stopniu poezję dwudziestowieczną.

I wreszcie z tej samej serii,
książka „Opis formy”, studium
o Kafce, pisarzu, ciągle bu-
dzącym olbrzymie zaintereso-
wanie czytelników. Autorem
jest Marlin Welsch, wybitny pi-
sarz zachodniemiecki i o-
seista, znany u nas już z kil-
ku przekładów, jak choćby
„Jednoróżec” czy „Małżeń-
stwo w Philipsburgu”.

Na zakończenie pragnę
zwrócić uwagę na przyswoje-
nie nam bardzo interesujące-
go tomu Paula Sura’a „Współ-
czesny teatr francuski — in-
scenizatorzy i dramaturgi-
ści”, w przekładzie Krzyszto-
fa A. Jezewskiego. Okres
ostatnich paru dziesięcioleci
jakby w przeciwwadze cza-
som wojennego milczenia zro-
dził potężną grupę autorów
dramatycznych, z silnie nazna-
czonym piętrem indywidual-
nym, co stwarza niewątpliwie
trudność wyboru, z kolei zaś
trudność klasyfikacji według
kategorii autorów branych
pod uwagę, a jeszcze z pro-
blemami oceny dramaturgii
współczesnych, tak bar-
dzo różnych i w swej filozo-
fii, i w stosowanych środkach,
i w formie artystycznej.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświata-
ne wszystkie muzea z wyjątkiem
Historii m. Poznania, Rzemiosł
Artystycznych i Przyrodniczego są
zamknięte.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna
27) — codziennie g. 10-18.
HISTORIA m. POZNANIA (St.
Ratusz) — codziennie g. 10-15, śro-
dy i piątki g. 12-18, sob., dni
przeł. i 29. IV zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO
GO (St. Rynek 45) — codziennie g.
9-17, niedz. i święta g. 10-16.
Ruch robotniczy w Wielkopolsce
1918-1939”.

INSTRUMENTOWY MUZYCZ-
NYCH (St. Rynek 45) — codziennie
g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.
PRZYRODNICZE (Świerczewskie
go 19) — codziennie g. 9-15, śro-
dy 10-16, soboty zamknięte.
NARODOWE (al. Marcinkowskie
go 9) — codziennie g. 9-18, niedz.
i święta g. 10-15 „Nleznane ma-
larstwo polskie XIX i XX wieku”
(do 30. IV).
ROLNICTWA (Szreniawa) — co-
dziennie g. 10-17, niedz. i święta
g. 11-15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH
(Zamek Przemysławski) — codzien-
nie g. 9-15, poniedziałki i środy
g. 12-18, niedz. i święta g. 10-15,
soboty i dni przeł. zamknięte.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM
WOJSKOWE (St. Rynek) — co-
dziennie g. 9-18, niedz. i święta g.
10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cy-
tadela) — codziennie g. 9-17, niedz.
i święta g. 10-16.
MUZEUM W KÓRNIKU — co-
dziennie g. 9-14.
MUZEUM W ROGALINIE —
codziennie g. 10-16 (od 1. V g.
10-16, niedz. i święta g. 10-18).
TMMP (St. Rynek 10) — g. 10-13
i 16-18, niedz. nieczynna „Exli-
bris” — Czesław Kelmly.
PTF (Paderewskiego 7) — wy-
stawa pośmiertna Karola Wilaka
— g. 10-19, niedz. i święta g. 10-15.
WOIT (St. Rynek 77) — „Szlak
Piaśtowski” w fotografiach J. Kor-
pala — g. 8-20, niedz. g. 10-14 (do
30. V).
BWA „Arsenal” (St. Rynek) —
„Epizody” — pokaz obrazów i ry-
sunków J. Świtki — codziennie g.
11-18, niedz. g. 10-15 (do 2. V).



NIEDZIELA 29 IV

1 7.35 — „TV Kurs Rolniczy” 8.10
— „Przypominamy, radzimy...”
8.20 — „Alarm przeciwpożarowy
tzw. 8.30 — „Nowoczesność w
domu i zagrodzie” 9 — „Teleran-
ki” 10.20 — „Antena” informa-
cje o programach telewizyjnych
i radiowych; 10.35 — Z serii:
„Świat, który nie może zginąć”
— film dok. prod. ang. pt. „O-
grodzienie” (kolor): 11 — W sta-
rym kinie „Wczesne komedie
Chaplina”; 12 — Sportowy Maga-
zyn Sprawozdawczy w tym m. in.
mecz piłki nożnej o mistrzostwo I
ligi „Gwardia” (Warszawa) — „Gór-
nik” (Zabrze); 14.15 — „Przemia-
ny”; 14.45 — Losowanie Toto-Lot-
ka; 15 — Dla młodych widzów —
Finał XIV Olimpiady Wiedzy o
Polsce i Świecie wśnoczesnym; 16
— Encyklopedia Tatrzańska;
„Kuligiem w Bartuszu nute” (ko-
lor); 16.25 — Kubańskie rytmy w
warszawskiej „Stodole” — muzy-
czny program rozrywkowy; 17 — Z
cyklu: „Znaki zapytania”; „Wil-
czy szaniec”; 17.55 — Estrada Li-
teracka; Jarosław Iwaszkiewicz —
„Kłosa pochylone”; 18.40 — „PKF”;
18.50 — „Serce o zmierzchu”; 20.05
— „Wielka miłość Balzaka” —
polsko-franc. film serjny. cz. VI
pt. „Linokoczek” (kolor); 21.05 —
„Znasz li ten kraj” — drugi pro-
gram z Jasowca (kolor); 22 — „Ma-
gazyń sportowy”.

2 15.20 — Dla młodych widzów
— „Sport i zabawa” — program
TV NRD; 16.20 — „Turniej mło-
dych mistrzów zawodów” (Poznań);
17.20 — „Opowieści włoskie” odc.
3 „Spotkanie” — włoski film fab.
20.05 — „Alphonse Allais: „Co zro-
bić z wiewą Eiffel”; 20.50 — „Au-
diencja u króla Dariusza” (minia-
tura ze świata) reportaż Francisz-
ka Burdzy z Persepolis; 21 — „W
wielkiej sprawie naukowej” — Sta-
niław Kalinowski z cyklu „Wiel-
cy znani i nieznani”; 21.40 — Gra-
la laureaci międzynarodowych
konkursów muzycznych w Paryżu

i Brukseli — program TV Radziec-
kiej; 22.10 — „Klub Dobrych Książ-
ki” — dyskusja literacka.

PNIEDZIAŁEK 30 IV

1 16.40 — „Zwierzyńiec”; 17.30 —
„Echo stadionu”; 17.55 — „TV
Przegląd Kulturalny”; 18.25 — „Te-
leskop”; 18.45 — „Magazyń Postę-
pu Technicznego”; 20.05 — Teatr
TV — „Dokument liryczny” wg
powieści Maksyma Gorkiego „Mat-
ka”; 21.25 — Koncert CRZZ i Ko-
mitetu d/s Radia i Telewizji pt.
„Z majowym bukietem” zrealizo-
wany przez Ośrodek Telewizyjny
w Poznaniu. Scenariusz i reżyse-
ria — Stefan Mroczkowski.

2 16.50 — „Tematy znad Wisły”
(Pan Karol z kamery) cz. II fil-
mu dok. TWP (kolor); 17.15 — „Tra-
sa Łazienkowska” (W przeddzień
Majowego Święta (kolor); 17.20 —
„Uczelnia swemu miastu” — pro-
gram publ.; 17.50 — „Wistotrad”;
— miniatura filmowa (kolor); 17.55
— „Sami swoi” — polski film fab.;
20.05 — „Zamek Królewski” (ko-
lor); 20.10 — „Piosenki naszych
przodków” — program estradowy;
21.05 — „Dworzec Centralny” (ko-
lor); 21.10 — „24 godziny” (kolor);
21.20 — Estrada Literacka: „Wyśię
z cienia” — poezja młodych zrę-
sowanych w Klubie ZSMW; 22 —
„Osiedle Stegny” (kolor); 22.05 —
Dymitr Szostakowicz: VII symfo-
nia „Leninrada” w wykonaniu
Wielkiej Orkiestry Symfonicznej
PR i TV w Katowicach pod dyr.
Olafa Kocha (NRD); 22.45 — „Miej-
sce urodzenia — Nowa Huta” —
program publ.

WTOREK 1 V

1 7.55 — Sprawozdanie z manife-
stacji 1-Majowych w Moskwie
(kolor); 8.55 — Program poetycko-
muzyczny w tym m. in. „Oto nad-
szedł maj uroczny” z cyklu „Daw-
ne śpiewy robotników polskich”
(kolor); 9.55 — Sprawozdanie z ma-
nifestacji 1-Majowych w Warsza-
wie, w Polsce i w krajach socja-
listycznych; 14 — Dla dzieci: „Zło-
te wrota” — Teatrzyk Piosenek
Dziecięcej Telewizji Słowackiej w
Koszycach; 14.50 — Utwory Fryde-
ryka Chopina gra Barbara Hesse-
bukowska w Żelazowej Woli; 15.10
— „Na fali melodii” — radz. pro-
gram estradowy; 15.55 — Estrada
poetycka — Władysław Broniew-
ski „Wisła”; 16.40 — Występ Zespo-
łu Pieśni i Tańca „Ślask” (kolor);
17.20 — Reportaż: „100 lat i jeden
dzień” — „Mosty”; 18 — Sprawo-
zanie z międzynarodowego mitin-
gu lekkoatletycznego na stadionie
„Skry” w Warszawie; 20.15 — „Do

bry wieczór, tu Łódź” — program
transmitowany z Teatru Wielkiego
w Łodzi (kolor); 21.15 — „Złote
wesele” — czesł. film fab.

2 15.45, 18.25, 18.40 — Etiuda Poe-
tycka: wiersze Tadeusza Kubi-
ka i Konstantego I. Galczyńskiego;
15.55 — „Piosenki na każdą go-
dzinę”; 16.30 — Wiersze Tadeusza
Kubiaka i Leona Pasternaka; 16.35
— „Koncert” — opowieść filmowa
o pracy hutników w Hucie Szkła;
16.50 — „Tychy” (monografie miast
śląskich) — program publ.; 17.20 —
Wiersze Tadeusza Kubiaka i Bo-
lesława Leśmiana; 17.25 — „Zołnie-
rze — kolejarze” — film dok.; 17.40
— „Spotkanie z Warszawą” — pro-
gram publ.; 18.10 — „Drwale” — re-
portaż filmowy (kolor); 18.30 —
„Pogrzebanie — powitanie” — film
dok. o FSO; 18.45 — „Ziemia Lu-
baska” — program publ.; 20.15 —
„Portret człowieka” — reportaż fil-
mowy z wystawy współczesnej pla-
styk radzieckiej w Moskwie; 20.45
— Teatr Faktu — „Komuna Pary-
ska” wg Lisagray’a; 21.10 — Wier-
sze Tadeusza Kubiaka, Leona Pa-
sternaka, Konstantego I. Galczyń-
skiego i Juliana Tuwima; 21.35 —
Studencki Zespół Pieśni i Tańca
Uniwersytetu Jagiellońskiego „Sto-
wianki”. W programie folklor na-
rodów słowiańskich.

ŚRODA 2 V

1 9 — „Wielka miłość Balzaka”
— polsko-franc. film serjny
cz. VI — „Linokoczek” (kolor);
14 — Z cyklu „Wybieramy za-
wód” 16.40 — Dla młodych widzów
— „Latający Holender” i „Szkoła
Junoszy 2000”; 17.10 — Dla dzieci:
„Lalka Pelunka na wycieczce” —
program TV Czeskiej; 17.30 — „In-
formacje — towary — propozyc-
je”; 17.50 — „Sylwetki X Muzy-
ki”; „Anna Milewska” (z Poznania);
18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Pol-
tyka dla wszystkich”; 19.10 —
„Przypominamy, radzimy...”; 20.15
— Z serii „Cienie zanikają w po-
łudnie” — radz. film fab. odc. III
pt. „Gorzkie szczęście” (kolor);
21.25 — „Świat i Polska” (kolor);
22.05 — „Echo w lesie” — opera ko-
miczna w I akcie.

2 17 — „Nasze recenzje”; 17.10 —
„Pollena” — poradnik kosme-
tyczny; 17.15 — „Włókninarskie dy-
nastie” (kultura robotnicza); 17.45
— Świat w kamerze naszych repor-
terów: „Bukinifski” i „Parvz zle-
nia skór” — filmy „Tele-Ar”;
18.10 — „Cuprum — miedź” — film
dok.; 18.45 — „Jezek franc.” lek-
cja 41, cz. II; 20.15 — „Nowe mi-
asto nad Oką” (Plany i życie) cz.
III radz. filmu dok. (kolor); 20.40

— „Kwiaty Aten” — program zrea-
lizowany na tle greckiego krajobra-
zu i architektury Aten; 21.05 — „24
godziny” (kolor); 21.15 — Teatr Ko-
bra; Francis Durbidze — „Melis-
sa”, cz. III; 22.25 — „Sprechen
Sie deutsch” — jez. niem., powtó-
rzenie lekcji 16.

CZWARTEK 3 V

1 9.45 — „Cienie zanikają w po-
łudnie” — radz. film serjny,
odc. III pt. „Gorzkie szczęście”
(kolor); 16.40 — „Ekrany z braki-
em”, w programie m. in. „Książ-
ki” — film z serii „Ivanhoe”;
17.45 — „PKF”; 17.55 — Gra orkie-
stra rozrywkowa Radia i TV Pra-
skiej pod dyr. Józefa Wrobuży;
18.25 — „Mistrz” — program publ.;
19.10 — „Przypominamy, radzimy...”;
20.15 — Teatr Sensacji: Je-
rzy Janicki „Akcja V” (na moty-
wach książki Michała Wołkowskiego
go) odc. I pt. „W połowie drogi”;
21.10 — Z cyklu: „Polskie prapre-
miery” — „Podziemna elektrow-
nia”; 21.35 — „Ekspres nr 25”. Re-
żyseria Wowo Bielecki.

2 16.55 — „Tryptyk sadecki”
(Krajobraz Polski) (kolor);
17.20 — „Bawie i uczyć” (kolorowe
spotkania, kolor); 17.45 — Kino
Filmów Animowanych: „Ochro-
na środowiska człowieka” (kolor);
18.25 — „Polski kostium wojsko-
wy” (Nie nowego) — przed kame-
rą Szymon Kobylński (kolor); 18.50
— „Jezek ang. w nauce i techni-
ce” (lekcja 31); 20.15 — „Wędrowki
muzyczne” — program rozrywkowy
TV NRD (kolor); 21.05 — „Galeria
33 milionów” — malarstwo Jerze-
go Nowosielskiego (kolor); 21.25 —
„Gustaw nabiera odwagi” — weg.
film serjny, animowany (kolor);
21.30 — „24 godziny” (kolor); 21.40
— „Ostatni raj na ziemi” — wło-
ski film fab. (kolor); 23.05 — Z cy-
klu: „Chóry świata” — Coral Me-
xican del Inba pod dyr. Romana
Noble śpiewa pieśni meksykańskie;
23.35 — „Jezek franc.” powt. lek-
cji 41, cz. II.

PIĄTEK 4 V

1 8.30 — „Ostatni raj na ziemi” —
włoski film dok. (kolor); 10.25
— Filmy dokumentalne: „Budow-
niczy statków” — „Pogawedka o
cyfrach” (kolor); 16.40 — „Pora na
Telefora”; 17.25 — „Nie tylko dla
nań”; 17.50 — „Wokalizy śpiewa
Urszula Trawińska-Moroz”; Fra-
gmenty wierszy Francesco Petrarki
recytuje Andrzej Antkowiak; 18.05
— „Osmv złoty” — reportaż fil-
mowy; 18.25 — „Teleskop”; 18.45
— „Portret miasta” — cz. I re-

portażu z Łodzi; 20.15 — Z cyklu
„Bez przerwników” śpiewa Dail-
nak”; Włoski prog. rozwyk.; 20.55
— „Panorama” — tygodniowy ma-
gazyń gospodarczo-społeczno-pol-
ityczny; 21.35 — Teatr TV — Wil-
liam Saroyan — „Moje serce jest
w górach”.

2 16.50 — „Takmur” (W moim
ogródku) — TV Amatorski
Klub Miłośników Upraw Roślin-
nych; 17.05 — „W świecie neuro-
nów” (W Roku Nauki Polskiej);
17.35 — „Kufier z pamiętkami” —
franc. nowela kryminalna (kolor);
18 — TV Uniwersytet Powszechny
TVP — „Problemy okresu dojrze-
wania u chłopów” (Sprawy 15-lat-
ków); 18.30 — „Slim John” — kurs
podstawowy jez. ang. — lekcja 20;
19 — „Ohceyaz” — książka (Przed
kamerą Alojzy Sroga); 20.15 — „To
już nie hobby” — reportaż o ora-
wle książek (kolor); 20.45 — „Roz-
śpiewani inżynierowie” — program
poświęcony XX-leciu Chóru Aka-
demickiego Politechniki Szczeciń-
skiej; 21.15 — „24 godziny” (kolor);
21.25 — „Lilia w dolinie” — franc.
film fab. (kolor); 23.25 — „Jezek
ang. w nauce i technice” — powt.
lekcji 31.

SOBOTA 5 V

1 8.30 i 21.50 — Z cyklu filmy z
Greta Garbo — „Zuzanna Le-
nox”; 15.30 — „Z koszar i poligo-
nów”; 15.50 — „Redakcja Szkolna
zapowiada”; 16.05 — „TV Informa-
tor Wydawniczy”; 16.40 — Teatr
Młodego Widza — Scena Faktu
„Młodość, miłość, małżeństwo”;
17.40 — „Z kamera wśród zwie-
rząt”; 18.10 — „Turystyka, wyno-
czynek, rekreacja”; 18.35 — „Pe-
gaz”; 20.15 — „Studio 13”; 23.10 —
„Śpiewa Uno Loop” — recital pio-
senkarza i kompozytora, radz.
program rozrywkowy.
2 17.10 — „Koncert z przystani”
— program rozrywkowy TV
NRD; 17.55 — „Prof. Bogusław Je-
żowska-Trzebiatowska” (Ludzie
nauki); 18.25 — „Osmiornica” (Czło-
wiek i morze) — amercanady-
ski film dok. (kolor); 18.50 — „Spre-
chen Sie deutsch” — jez. niem. lek-
cja 17; 20.15 — „Harem pana Vo-
kka” — czesł. film fab. (kolor);
21.55 — „24 godziny” (kolor); 22.05
— „Televariete” — program roz-
rywkowy CSRS; 23.25 — „Slim
John” — podstawowy kurs jez.
ang. — powtórzenie lekcji 20; 23.55
— „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 6 V

1 7.45 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.20 — „Przypominamy, radz.

my...”; 8.30 — „Nowoczesność w
domu i zagrodzie”; 9 — „Teleran-
ki”; 10.20 — „Antena” — infor-
macja o programach telewizyj-
nych i radiowych; 10.35 — „W sta-
rym kinie” — spotkanie z Andrze-
jem Markowskim; 11.20 — Z cyklu:
„Mistrzowie batuty” — dyryguje

Ważny mecz w Sosnowcu

Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej ćwierćfinałami Pucharu Polski i meczem kadry PZPN, piłkarze I ligi wznowiają mistrzowskie pojedynki. W sobotę i niedzielę odbędą się 19 kolejka spotkań, a w jej ramach poznański Lech zmierzy się z Zagłębiem Sosnowiec.

Mecz Zagłębie — Lech rozpocznie się dzisiaj o godz. 17 na stadionie w Sosnowcu. Jak poinformowali nas działacze Zagłębia, występ Lecha w Sosnowcu wywołał spore zainteresowanie wśród sympatyków piłki nożnej i wszystkich wskazuje na to, że miejscowy stadion wypełni się po brzegi. Wszyscy spodziewają się, że po efektownym zwycięstwie Lecha nad krakowską Wisłą,

poznaniacy zademonstrują w Sosnowcu dobrą piłkę nożną. Piłkarze Lecha wyjechali do Sosnowca wczoraj w godzinach rannych. W Poznaniu pozostał Stępczak, który w dalszym ciągu choruje. Trener Janusz Pekowski zapytany przez nas, jak wyobraża sobie ustawienie linii defensywnej bez Stępczaka odpowiedział, że najprawdopodobniej będzie ona wyglądała tak jak podczas meczu z Wisłą a więc Fischer w bramce, Lesiewicz, Bilewicz, Plotka i Joczys lub Domino w polu. Pozostałe pozycje również będą podobne jak podczas zwycięskiego pojedynku z krakowianinami. W pomocy zagra Manicki, Jakóbczak i Napierała, natomiast w ataku Adamski, Wojciechowski i Milewski.

Mecz w Sosnowcu ma dla obu drużyn bardzo istotne znaczenie. Zarówno Lech zajmujący ósmą pozycję i mający na swoim koncie 16 punktów jak i Zagłębie (dziesiąta pozycja i 15 punktów zdobytych), znajdują się nadal w strefie zagrożonej spadkiem do klasy niższej, która naszym zdaniem obejmuje drużyny od miejsca siódme do czternastego a więc Lechia, Lecha, ROW, Zagłębie Sosnowiec, Polonię, Pogoń, Zagłębie Wałbrzych i Odra. Plusjacych się na ostatniej pozycji piłkarzy Odra zagra z Legią (siódme miejsce w tabeli) zaledwie 3 punkty. Wszystko się więc jeszcze może zdarzyć.

Zagłębie w rundzie wiosennej grało ze zmiennym szczęściem. Na niekorzystnych dotychczas pojedynkach, piłkarze z Sosnowca przegrali 3 (Polonia, Pogoń i Legia), remisowali z Górnikiem i zwyciężyli Zagłębiem z Wałbrzcha. W tej sytuacji dla sosnowiczian, nadejście zresztą jak i dla Lecha, każdy punkt jest na przyszłościową wagę złota a właściwie I-ligowego bytu.

W pozostałych meczach 19 kolejki spotkań zmierza się: Gwardia — Górnik Zabrze

(0:0 w jesiennej rundzie), ŁKS — Stal Mielec (1:1), Odra — Pogoń (1:5), Polonia — Zagłębie Wałbrzych (0:5), Ruch — Legia (0:0), Wisła — ROW (1:2). Z tych spotkań największe zainteresowanie budzi pojedynkę ŁKS-u ze Stalą Mielec. Wywołał on w Łodzi ogromne zainteresowanie i na pewno 40-tysięczny stadion Łódzkiego Klubu Sportowego, będzie pełen w szwach. W obu drużynach występują potencjalni kandydaci na mecz z Anglią i dla trenera Górskiego opiekującego się reprezentacją i ŁKS-em jest to okazja dla przekonania się o formie swoich wybrańców.

Dla przypomnienia podajemy aktualną tabelę I ligi:

1. Stal	18	25	34-16
2. Górnik	18	23	16-6
3. Wisła	18	23	25-19
4. Gwardia	18	22	25-16
5. Ruch	18	21	19-12
6. ŁKS	18	21	19-16
7. Legia	18	16	16-17
8. Lech	18	16	13-19
9. ROW	18	16	11-17
10. Zagłębie Sosnowiec	18	15	17-21
11. Polonia	18	15	14-25
12. Pogoń	18	13	17-22
13. Zagłębie W.	18	13	16-25
14. Odra	18	13	13-24

W II lidze grają: Arka — Niwka (0:0), Górnik — Hutnik (0:3), GKS Katowice — Piast (3:1), Mikołczyce — Zawisza (0:0), Stal — Urania (1:1), Star — Szombierki (1:4), Śląsk — Widzew (3:0), Wistoka — Lechia (0:1). (s)

Koszykówka

Decydujący mecz w turnieju półfinałowym

Rozgrywany w sali przy ul. Chwiałkowskiego, półfinałowy turniej o awans do finału III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w koszykówce chłopców, wszedł w decydującą fazę. W rozegranych wczoraj spotkaniach cenne zwycięstwo odnieśli młodzi koszykarze Poznania, gromiąc reprezentację Mazowsza 95:73 (44:38). Zawodnicy Mazowsza zaledwie przez 10 minut gry byli równorzędni partnerami dla dobrze grających gospodarzy. W miarę upływu czasu przewaga rosła tak, że w ostatnich minutach meczu trener desygnował do gry rozerwowowy skład. Gdyby nie ta zmiana z pewnością byłbyś świadkami trzycyfrowego wyniku.

Dla Poznania najwięcej punktów zdobył: Pawłowski 21, Bazyli 18 i Sosiński 14. Dla Mazowsza: Morwisiński 21, Zalewski T. 14 i Zalewski M. 13.

Nieco wcześniej spotkali się koszykarze Koszalina i Szczecina. Po zwycięstwie wczorajszym reprezentanci Koszalina 69:65 i (37:29).

Tak więc poznaniacy mają realne szanse na zwycięstwo w finale w niedzielę, wystarczy rozstrzygnąć na swoją korzyść jedno z dwóch spotkań jakie pozostały do zakończenia turnieju. Jutro o godz. 17 dalszy ciąg rozgrywek. (zh)

Turniej żużlowy w Lesznie

W Lesznie odbył się drugi turniej najlepszych żużlowców o „Złoty kask”. Niemal 10 tys. widzów emocjonowało się walką na torze. Turniej wygrał Plech (Stal Gorzów), który zdobył 15 punktów. Gorzowianin osiągnął też najlepszy czas dnia — 77,5 sek. Na drugim miejscu uplasował się jego kolega klubowy Jancarz 13 pkt., trzecim był Mucha (Śląsk) — 11 pkt., a dalej Dobrucki i B. Jäder (Unia Leszno) — po 10 pkt.

Według nieoficjalnych obliczeń po dwóch turniejach prowadził Plech 27 pkt. przed Jancarzem i Cieślakiem (Włókniarz Częstochowa). Obaj po 21 pkt. (o-b)

Aktualności sportowe z Obornik

Szkoły podstawowe pow. obornickiego wyłoniły tegorocznych mistrzów w piłce siatkowej. Przeprowadzone ostatnio zawody stały pod znakiem zaciętej rywalizacji szkół z Rogoźną z obornicką „dwójką”, która ostatecznie wyszła z niej obronną ręką. Jej reprezentacyjne drużyny zdobyły bowiem tytuł najlepszych zarówno wśród dziewcząt (przed dwoma zespołami SP nr 1 Rogoźno), jak i chłopców. Wśród tych ostatnich niespodzianką była dopiero III lokata SP nr 1 z Rogoźna, posiadającej klasy sportowe w siatkówce, którą wyprzedziła jeszcze tamtejsza SP nr 2.

Rozegrane w Obornikach rejonowe turnieje Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców z udziałem reprezentacji: Chodzieży, Pili, Trzcianki i gospodarzy, przyniosły sporą niespodziankę. Odpadli mianowicie zdecydowanie faworyci, ubiegłoroczni złoci medalisti WIM — szczepiński Obornik, którzy zbyt pewni siebie ulegli Chodzieży 10:13, co zadecydowało ostatecznie (obie drużyny miały po 2 wygrane) o jej awansie do półfinału. Turniej dziewcząt wygrały zdecydowanie oborniczanki, zdobywając komplet 6 pkt. i imponujący stosunek bramek 30:7.

Udanie wypadł start sekcji akrobatyki sportowej LZS przy Przedsiębiorstwie PGR Objezierze na mistrzostwach okręgu juniorów w Poznaniu. Mimo debiutanckiej tremy (pierwszy start w poważnej imprezie), odnotowała ona dwa sukcesy indywidualne. Beata Mikołajczak zdobyła tytuł mistrzyni w skokach w kl. III, a Beata Cholewicka uplasowała się na V miejscu w skokach w kl. II. (bop)

Lekkoatletyka

Młodzież startowała w Wolsztynie

Realizując program przygotowaliśmy do III Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży, PKKFIT w Wolsztynie zorganizował mityng lekkoatletyczny dla zawodników rocznika 1956 i młodszych.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: dziewczęta — 100 m: 800 m Maria Orwat (Odra) 13,0 sek. i 2.36,2 min; w dal — Jolanta Ankiewicz (Wolsztyn) 4,26 m; wżwż — Dorota Bernacka (Przemet) 1,30 m; kula i oszczep — Barbara Komasa (Rakoniewice) 8,26 m i 31,10 m. Chłopcy — 100 m Mirosław Polak (Rakoniewice) 11,5 sek; 200 m Józef Paluch (Wolsztyn) 24,7 sek; 800 m — Wacław Polukord (Wolsztyn) 2,07,6 min; w dal — Mirosław Polak 6,21 m; oszczep — Piotr Mikołajczak (Wolsztyn) 44,65 m; kula, dysk i młot Andrzej Kamiński (Wolsztyn) 13,44 m, 36,11 m i 29,53 m. (kch)

HANDLOWA NIEDZIELA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

W GODZ. OD 10 DO 16 CZYNNE BĘDĄ SKLEPY POŁOŻONE W CENTRUM MIASTA oraz przy ul. DĄBROWSKIEGO, GŁOGOWSKIEJ I DZIERŻYŃSKIEGO POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT

- ◆ ODZIEŻY, GALANTERII I TKANIN
- ◆ OBUWIA I GALANTERII SKÓRZANEJ
- ◆ ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- ◆ ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU I CHEMII
- ◆ RADIOODBIORNIKÓW I TELEWIZORÓW
- ◆ WYROBÓW JUBILERSKICH I ZEGARKÓW
- ◆ ARTYKUŁÓW FOTOOPTYCZNYCH
- ◆ SPRZĘTU SPORTOWEGO

CZYNNE BĘDĄ RÓWNIEŻ:

- DOMY HANDLOWE „ALFA”, „CENTRUM”
- POWSZECHNY DOM TOWAROWY — oraz
- KIERMASZ P. P. „DOM KSIĄŻKI”, ul. Stalingradzka
- KIERMASZ „Sprzętu sportowo-turystycznego”, ul. Stalingradzka
- KIERMASZ „Odzież i obuwia” — Hala nr 8 MTP.

Ponadto będą otwarte w godz. od 10 do 16 sklepy delikatesowo-spożywcze — „SUPERSAM” — ul. 27 Grudnia 13, ul. Głogowska 48/50, ul. Dzierżyńskiego 146, ul. Dąbrowskiego 3.

— „SUPERSAM” — ul. Słowiańska, Osiedle Rataje „Beta”.

ŻYCZYMY KORZYSTNYCH ZAKUPÓW!

Praca • Nauka

Opiekunka do półrocznego dziecka zaraz potrzebna. Osiedle Przyjaźni 5 m. 13. Wiadomość po 16. 42198

Uczennica fryzjerska 18 lat i fryzjer męski potrzebni. Gwardii Ludowej 27. 43621g

Przyjmę każdą pracę po godz. 15. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39575g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie, może być w mieście powiatowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39586g

Zaopiekuję się dzieckiem w domu — Winiary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39642g

Przyjmę ślusarza z uprawnień spawania, do warsztatu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39558g

Który zakład fryzjerski przyjmie uczennicę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 40463g

Przyjmę dozorstwo warunek mieszkanie. Wiadomość kierować Dąbrowskiego 44 m. 8. 40685g

Opiekunka do rocznej dziewczynki na stałe — potrzebna. Lisy kierować: Anna Płetak, Warszawska, ul. Mochackiego 4 m. 50. 1018-K2

Przyjmę robotnika do zakładu murarskiego możliwość wyuczenia zawodu. Poznań — Warszawskie, ul. Pułtuską 7. 40895g

Student Politechniki udziału korepetycji z matematyki, fizyki. telefon 67-95-34, 525-34. 40700g

Udziału korepetycji z niemieckiego. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39557g

Kupno • Sprzedaż

Kupię motocykl MZ BK, lub Jawa 350, względnie BMW 500. Poznań, ulica Mieszka 42. 39587g

Sprzedam Panonnie, Luboń, ul. Armii Czerwonej 124. 40917g

Sprzedam okazjynie pułki, Ul. Modrakowa 40, przy Umultowskiej, końcowy autobus 51. 39574g

Sprzedam jadalnię dębową rok 1930 i pianino — Ecker, Rybnicka 32. 39605g

Sprzedam wózek dziecięcy, Junikowska 30, po godzinie 16. 39608g

Sprzedam Junaka, w dobrym stanie, wraz z częściami zamiennymi. Zydowska 30 m. 5. 39652g

Sprzedam MZ 250/1, stan dobry. Poznań, Junikowska, Rybnicka 44a. 39646g

Sprzedam tapczany młodzieżowe i WFM. Tel. 314-67. 39632g

Sprzedam piecyk węglowo-gazowy. Z. Krzykowska, Poznań, Winklera 14 m. 3. po godz. 16. 39554g

Skuter Osa 150 cm, po 10.000 km, tania sprzedaż. Wiadomość, telefon 671-028 w godz. 17-20, ul. Grodziska 2. 40689g

Sprzedam tania komplet mebli jadalnia — gabinet mahoni. Poznań, ul. Górczyńskiego 7 m. 1, tel. 443-09, codziennie oprócz poniedziałku, godz. 16-20. 40850g

Hydrofor 300 l. z urządzeniem oczyszczającym wodę z żelaza i manganu sprzedam. Tel. 202-97 wieczorem. 40862g

Samochody

Kupię Fiata 125p, z podaniem roku produkcji, przebiegu, ceny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39578g

Garaż sprzedam blisko Głogowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 40907g

Sprzedam lub zamienię Volkswagena 1200 na Skodę lub Moskwicę. Srem, tel. 951, godz. 18-22. 40863g

Przyjmę dozorstwo warunek mieszkanie. Wiadomość kierować Dąbrowskiego 44 m. 8. 40685g

Opiekunka do rocznej dziewczynki na stałe — potrzebna. Lisy kierować: Anna Płetak, Warszawska, ul. Mochackiego 4 m. 50. 1018-K2

Przyjmę robotnika do zakładu murarskiego możliwość wyuczenia zawodu. Poznań — Warszawskie, ul. Pułtuską 7. 40895g

Student Politechniki udziału korepetycji z matematyki, fizyki. telefon 67-95-34, 525-34. 40700g

Udziału korepetycji z niemieckiego. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39557g

Kupno • Sprzedaż

Kupię motocykl MZ BK, lub Jawa 350, względnie BMW 500. Poznań, ulica Mieszka 42. 39587g

Sprzedam Panonnie, Luboń, ul. Armii Czerwonej 124. 40917g

Sprzedam okazjynie pułki, Ul. Modrakowa 40, przy Umultowskiej, końcowy autobus 51. 39574g

Sprzedam jadalnię dębową rok 1930 i pianino — Ecker, Rybnicka 32. 39605g

Sprzedam wózek dziecięcy, Junikowska 30, po godzinie 16. 39608g

Sprzedam Junaka, w dobrym stanie, wraz z częściami zamiennymi. Zydowska 30 m. 5. 39652g

Sprzedam MZ 250/1, stan dobry. Poznań, Junikowska, Rybnicka 44a. 39646g

Sprzedam tapczany młodzieżowe i WFM. Tel. 314-67. 39632g

Sprzedam piecyk węglowo-gazowy. Z. Krzykowska, Poznań, Winklera 14 m. 3. po godz. 16. 39554g

Komfortowe mieszkania — kamienice — Srem — sprzedam, wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39606g

Kupię 2 pokoje lub pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39639g

Pani z 10-letnią córką — poszukuje pokoju przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39662g

Nieruchomości

Kupię działkę w Zieloncu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39580g

Sprzedam domek, 50 arów ziemi, Podrzwie, ul. Kręta 13, pow. Szamotuły. 39570g

Sprzedam działkę budowlaną 870 m², Bogucin, ul. Jaśminowa 3. 39582g

Kupię wyłączone, wolnostojący domek jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu, Tadeusz Marcinowski, Buk, ul. Basztowa 28, tel. 162, od godz. 17, pow. Nowy Tomysl. 39655g

Wynajmę garaż, Spiewaków 3a, po godz. 16. 39677g

Poszukuję garażu do motocykli, w okolicy „Baltiku”, Zeylanda 10 m. L. 39683g

Różne

Posiadam pomieszczenia, przyjmie pracę chałupniczą dobrze płatną, względnie doradczą od godz. 16. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39593g

Wynajmę garaż, Spiewaków 3a, po godz. 16. 39677g

Poszukuję garażu do motocykli, w okolicy „Baltiku”, Zeylanda 10 m. L. 39683g

Jeszcze dzisiaj złóż kupon „KOZIOŁKÓW”

a zapewnisz sobie udział w losowaniu czterocyfrowej końcówki banderoli oraz samochodu „FIAT 125 P”.

3764-KI



P. T. KLIENTÓW INFORMUJEMY, ŻE W DNIU 29 KWIETNIA 1973 R. OD GODZ. 10 — 16

będą otwarte na terenie woj. poznańskiego sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego

BRANŻY: ODZIEŻOWEJ, TEKSTYLNEJ, GALANTERYJNEJ, OBUWNICZEJ I SPOŻYWCZEJ.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

3769-K1a

Matrymonialne

Kawaler lat 40, z gotówką, przystojny, prawego charakteru — pozna panna z gospodarstwem do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 40323g

Rencistka, samotna, lat 60, przystojna, dobrze sytuowana, mieszkanie w Poznaniu — pozna uczynego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39606g

Pani starsza, sytuowana, niezależna, poślubi kulturowego pana, starszego rencistę, szczerego przyjaciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39606g

Szwagierka, wzrost średni, sytuowana, lat 44, pan na nieco korpułtyną, zgrabna, ładna, brunetka. 1 mieszkanie — pozna kulturalnego, samotnego pana do lat 50. Zdzienia mile widziane. Zwrot zapewni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39661g

Kupię lub wydzierżawie domek lub przyjmę dozorstwo za małe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39637g

Sprzedam dom mieszkalny, czynszowy (5 lokatorów), ogród, po remoncie kapitałny Poznań — Osiedle Warszawskie — tramwaj na miejscu, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39696g

Zamienię pokój z kuchnią, z dozorstwem — na równorzędne bez dozorstwa. Poznań, ul. Wrocławska 10 m. 8. 39621g

Zamienię spółdzielcz M-3 II ptr., Kórnik — na M-2 lub M-3 Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39619g

KIERMASZ WIOSENNY PSS!

W NIEDZIELĘ 29 KWIETNIA 1973 R. W GODZ. OD 9,00 DO 13,00

ODBĘDZIE SIĘ NA RYNKU JEŻYCKIM

KIERMASZ WIOSENNY

ZORGANIZOWANY PRZEZ „SPOŁEM” PSS

Stoiska zaopatrzone będą:

W ODZIEŻ WIOSENNĄ, GALANTERIĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ

OBUWIE SKÓRZANE, TEKSTYLNE



Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” zapraszają mieszkańców miast do otwartych w najbliższą niedzielę to jest 29 kwietnia br. swoich sklepów.

POLECAMY DUŻY WYBÓR

odzieży — obuwi oraz ciekawych artykułów gospodarstwa domowego.

3786-K1a

Obwieszczenia

Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szybow-
ników nr 1, na podstawie art. 953 § 1 k.p.c. podaje
do wiadomości, że dnia 18 czerwca 1973 r. o godz.
9 odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Lesznie w
sali 18, DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI sta-
nowiącej gospodarstwo rolne o powierzchni 14,19 ha
wraz z zabudowaniami położonej w Strzyżewicach
pow. Leszno, a zapisanej w Państwowym Biurze No-
taryalnym w Lesznie w księdze wieczystej Kw. nr
1623, a należącej do dłużników Henryka i Bogumila
Grzeszkowiaków zam. w Strzyżewicach 37a.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 439.186,—
złoty, cena wywołania 292.791,— zł — a rekrojmia
która należy złożyć przy przetargu 43.919,— zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest
przedstawić zaświadczenie właściwego prezydium
o posiadaniu kwalifikacji rolniczych. 957-K2

Praca Nauka

Elektroinstalator, przy-
jęcie, Poznań, Świerkowa
13 m. 5, po godz. 17.
43511g

Murarzy i pomocników —
przyjmę na stałe. — Po-
znań, ul. Cedrowa 3 m. 2,
po godz. 18. 43509g

Pracownika i oborowego
do zmechanizowanego go
spodarku, przyjmę. Wa-
runki dobre. J. Małchry-
cki, Dominowo, pow. Śro-
da. 41938g

Zatrudnię mechaników sa-
mochodowych. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43666g.

Kupno Sprzedaż

Ukorzone sadowi
chryzantem wielkokwiat-
owych — sprzedam. Leon
Celler, Luboń 3, ul. Trau-
gutta 3. 43838g

Wózki dziecięce, spacero-
we, kombinowane poleca
Lesiński, Poznań, Żydow-
ska 33. 43821g

Sprzedam pianino marki
Dünnert rok produkcji
1939, stan bardzo dobry.
Informacje telefon 630-37.
wewnętrzny 13 w dzi-
nach 9-12. 43368g

Sypialnię czeczot oraz
różne meble używane
sprzedam, tel. 611-88, po
godz. 18. 43613g

Tapety — listwy, farby
suche, olejne, emulsyjne,
lakier oraz podłogowy
sprzet malarski — pole-
ca sklep w Poznaniu, ul.
św. Wojciecha 3. 2701-K1

Sprzedam tanio większą
ilość beczek żelaznych o
pojemności 200 l. Gniezno
— skrytka pocztowa 56.
4320p

Wózki dziecięce, różne
modele, wielki wybór —
poleca Brzozowska, Po-
znań, Czerwonej Armii
10. 41760g

Sprzedam skaj amerykań-
ski. Tel. 541-81. 43779g

Sprzedaż

Sprzedam bufet, ciemny
orzech. Łuszczynski, Mil-
czanska 35 — Zegrze.
43831g

Sypialnię czeczot oraz róż-
ne meble używane, sprze-
dam. Tel. 611-88, po godz.
16. 43613g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, wy-
posażenie specjalne, stan
bardzo dobry. Wilkowska
36 m. 3 (Dębica), telefon
293-87. 43576g

Sprzedam Syrenę 104. Bog-
dan Lis, Września, ulica
Lenina 28 m. 2. 407p

Tanio sprzedam w do-
brym stanie Skodę, nadwo-
zie Syreny. Oglądać:
Smigiel, Wojska Polskie-
go 12. 415p

Tanio sprzedam Warsza-
wę — nowy typ. Jeżycka
29. 43732g

Sprzedam grafitowego Pia-
ta 125p 1300, rok produk-
cji sierpień 1971. Informa-
cje: ul. Dolna Wilda 26.
godz. 17-19. 43701g

Sprzedam P-70 Kombi. Po-
znań, Os. Piastowskie 11
m. 22. 43506g

Uwaga — szlify cylindrów
i wałów korbowych i samo-
chodów — motocyklo-
wych, wykonuje szybko i
solidnie warsztat w Ko-
strzynie Wlkp., ul. Średz-
ka 64. 39295g

Nieruchomości

Działkę budowlaną w Ko-
ścianie, sprzedam. Cena
do uzgodnienia. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40399g.

Sprzedam willę z ogra-
dem. Warunek mieszka-
nia w nowym budowni-
stwie. Adres: Poznań —
Szczepankowo, ul. Choto-
mińska 23. 42893g

Sprzedam dom 1-rodzin-
ny. Wiadomość, ul. Ko-
panina 84 m. 1. 43218g

Sprzedam wolny dom jed-
norodzinny działka 0,72
ha w całości. Ostrów
Wlkp. Drzymały 40. 32147g

Poznań — działka 4.000
m² opłotowana, zadrze-
wiona, domek 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, garaż
sprzedam. Adres: wskaże
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 43638g.

Zguby Różne

Zgubiono prawo jazdy
kat. amatorskiej + motor,
wydane przez Wydział Ko-
munikacji w Koninie, na
nazwisko Stanisław Li-
siak, 62-500 Konin, Ko-
ściuszki 13. 419p

Zgubiono torbę - neser
koloru brązowego z tecz-
kami rękopisów i pracy
magisterskiej o „Ozmi-
nie”. Wacława Berenta.
Uczelwego znalazcę wy-
nagrodzę. Kazimierz Sta-
siak, Złotów, ul. 8 Marca
7. 43698g

Bezpłatne cyklinowanie
parkietów, malowanie
podłóg, lakierowanie
również dla zakładów pra-
cy. Telefon 67-11-24. 43946g

Wypożyczalnia eleganc-
kiej garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1
m. 4. 40320p

Piorunochrony nowoczes-
ne „Zenit”, postępowym
rolnikom, właścicielom do-
mów, w ratach, poleca
F-a Andrzej Dzielichow-
icz, 63-200 Jarocin, skry-
tka pocztowa nr 15. 401p

SKLEPY „SPOŁEM” — WSS TWOJE SKLEPY!

UWAGA!

UWAGA!

„SPOŁEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW W POZNANIU

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, ŻE
W DNIU 29 KWIECZNIA 1973 R. W GODZ. OD 10,00 DO 16,00

CZYNNE BĘDĄ NA TERENIE WOJ. POZNAŃSKIEGO

SKLEPY „SPOŁEM” WSS
BRANŻY:

ODZIEŻOWEJ, TEKSTYLNEJ, OBUWNICZEJ I GALANTERYJNEJ

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

3775-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu, ulica
Dąbrowskiego 97 E zatrudni natychmiast każdą ilość
INWALIDÓW gr. I, II, III przy nawijaniu cewek
w pełnym wymiarze godzin.
Praca akordowa dwumianowa.
Płaca wg obowiązującego układu zbiorowego.
Zgłoszenia w dziale kadr przy ul. Dąbrowskiego 97 E
godz. 7.30-11. 3690-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-
znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmą do pra-
cy w okresie sezonu letniego w Ośrodku Wczasowo-
Kolonijnym Owce Głowy:

- MAGAZYNIERÓW,
- INTENDENTA,
- KUCHARZY,
- KIELNIKÓW,
- POMOCE KUCHENNE,
- SPRZĄTACZY,
- ROBOTNIKÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale So-
cjalnym HCP, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. 3640-K1

Matrymonialne

Cheesz wyjść za mąż, oż-
nić się — zwróć się z za-
ufaniem do Biura Matry-
monialnego „Ognisko” —
Poznań, Strusia 9. 41721g

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” — Poznań,
Libelta 29 — poleca swo-
je usługi w kojarzeniu
małżeństw. Czynne godz.
15-19. 41581g

Dnia 25 kwietnia 1973 r. zmarł nasz ukochany
tata, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

EDWARD MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10.15
na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie, rodzina i p. Pawlicka

Poznań, ul. Fabryczna 6 m. 32. 43930g

Dnia 25 kwietnia 1973 r. zmarł

WACŁAW NAPIERAŁA

długoletni pracownik naszego Zakładu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia 1973 r.
o godz. 16.30, w kaplicy cmentarnej w Naramo-
wicach.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto.
3795-K1

Dnia 22 kwietnia 1973 r. zmarł nasz długoletni
pracownik

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

W Zmarłym stracił sumiennego i wzoro-
wego pracownika oraz szlachetnego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu
Gastronomicznego Oddział Restauracji.
3788-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 kwietnia 1973 r. zmarł po ciężkich cierpie-
niach przeżywszy lat 74, nasz najukochańszy
mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW NOWACKI

powstańca wielkopolski, podporucznik rezerwy,
odznaczony Krzyżem Powstańcy

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15
na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W smutku pogrążeni

żona, córki, syn, synowa, zięćowie i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Swarzędz. Mała Rybacka 5. 43953g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia
27 kwietnia 1973 r. zmarła po długich cie-
rpieniach moja ukochana żona, droga siostra,
ciocia i kuzynka, śp.

HALINA OWZARCZAK

z domu SZUMIŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.
o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Strzelecka 25 m. 19. 43952g

Dnia 27 kwietnia 1973 r. zmarła po długich
ciężkich cierpieniach, znoszonych z anieł-
ską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najdroższa i ukochana, nigdy niezapom-
niana mamusia, teściowa, babcia, siostra, bra-
towa i ciocia, przeżywszy lat 66, śp.

JÓZEFA BULCZYŃSKA

z domu ZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, zięć i wnuki

Poznań, Świerczewskiego 31 m. 10. 43863g

Dnia 25 kwietnia 1973 r. odeszła od nas na
zawsze po długich i ciężkich cierpieniach
nasza najdroższa matka, babcia, teściowa, sio-
stra i ciocia, w wieku lat 70, śp.

z KLAPCZYŃSKICH

KAZIMIERA GANSOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12.15
na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Stalingradzka 22,
Szczecin, Konin, Niechłów. 43847g

W głębokim smutku zawiadamiamy, że
w dniu 26 kwietnia 1973 r. zmarł nagle prze-
żywszy lat 75, mój ukochany mąż, wujek i stryj,
śp.

MIECZYSLAW WOJTANOWSKI

powstańca wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i innymi odznaczeniami bojo-
wymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30
bm. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym
na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Dąbrówki 2 m. 2. 43926g

W dniu 26 kwietnia 1973 r. zmarł nagle nasz
drogi ojciec, brat, wujek, teść, dziadek, śp.

TADEUSZ JARZEMBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm.
o godz. 15 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W smutku pogrążeni

synowie i rodzina

Gniezno, Poznań. 43840g

W dniu 25 kwietnia 1973 r. zmarł nieodżało-
wanej pamięci, śp.

dr STANISŁAW RUDKOWSKI

członek założyciel naszego Oddziału

Pogrzeb odbędzie się 28. IV. 1973 r. o godz. 13
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego składamy najserdeczniejsze
wyrazy współczucia.

Zarząd Oddziału Poznańskiego
Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego
43824g

W dniu 25 kwietnia 1973 r. zmarł mój naj-
droższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 70, śp.

STANISŁAW MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1973
roku o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Partyzancka 13. 43833g

Dnia 26. IV. 1973 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy
lat 65, nasza najukochańsza matka, siostra
i babcia, śp.

MAŁGORZATA SCHEFFS

z domu KLEINA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 IV.
1973 r. o godz. 14, z domu żałoby w Kępnie, ul.
Szpitalna 1a.

W smutku pogrążeni

synowie i rodzina

43841g

W głębokim żalu i smutku zawiadamiamy,
że w dniu 27 kwietnia 1973 r. po długich
i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 70,
opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN DEMBSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym na Wi-
niarach.

Pogrążeni w żalu i smutku

żona, córka, zięć, wnuki

Poznań - Piatkowo, Obornicka 4. 43951g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 kwietnia 1973 r. po długiej i ciężkiej cho-
robie zmarł mój drogi mąż, jedyny syn i ojciec
śp.

MIKOŁAJ OSOBA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm.
o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Nara-
mowicach.

W smutku pogrążony

żona, matka i dzieci

Naramowicka 149a m. 2. 43927g

Dnia 25 kwietnia 1973 r. zmarła nagle moja
jedyna, ukochana siostra, kuzynka i ciocia,
śp.

BRONISŁAWA ŁACZNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.
o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

W smutku pogrążony

brat z krewnymi

Poznań - Chwaliszewo. 43776g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 kwietnia 1973 r. zmarła, namaszczona Ole-
jami św., moja najdroższa żona, nasza kochana
mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 82, śp.

WIKTORIA RUMIANOWSKA

z domu FRYDRYCHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 16
na cmentarzu winiarskim przy ul. Piatkowskiej.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Bronowa 2 m. 1. 43777g

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy,
że w dniu 25 kwietnia 1973 r. zakończył
ciężkiej i długiej choroby swój pracowity żywot
w 60 roku życia mój najdroższy i najukochańszy
mąż, nasz drogi brat, bratanek, szwagier, kuzyn
i wujek

WACŁAW NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia 1973 r.
o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Naramo-
wicach.

W wielkim żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań - Naramowice, ul. Bolka 6. 43776g

Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że
w dniu 25 kwietnia 1973 r. zmarła nagle na-
sza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona,
mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

ZOFIA BALCEROWSKA

z domu ZAREMBA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.
o godz. 10 na cmentarzu w Kleszczewie, pow.
Środa Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Osiedle Piastowskie. 43738g

Dnia 26 kwietnia 1973 r. odeszła od nas na
zawsze w 7 wiosnie życia, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza ukochana córeczka, sio-
strzyczka i wnuczka, śp.

ANIA BOJARSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 14
na cmentarzu w Krzyżownikach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

RODZICE

Poznań, ul. Wojskowa 11/13 m. 11. 43844g

Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że
w dniu 26 kwietnia 1973 r. zakończyła swój
pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 68, moja najdroższa żona, uko-
chana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

WŁADYSŁAWA ZAPŁACKA

z domu SOBCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz.
12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chwałkowskiego 3 m. 4. 43920g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 kwietnia 1973 r. zmarła po długiej i cięż-
kiej, z anielską cierpliwością znoszonej choro-
bie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy
lat 60, moja ukochana żona, nasza najdroższa
i troskliwa matka, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA CIEŚLAK

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 kwietnia 1973 r.
o godz. 15.30 w Mosinie,

o czym z żalem zawiadamiają

mąż, córka i syn z rodziną

Mosina, ul. Mickiewicza 26. 43932g

W dniu 25 kwietnia 1973 r. zmarła nasza uko-
chana, najdroższa, niezapomniana matczka,
teściowa, babunia

MICHAŁINA MIKOŁAJEWSKA

z domu JARECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 kwie-
tnia br. o godz. 11.40 na Junikowie.

W smutku pogrążeni

synowie, synowa, wnuczka

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”
OPERA — g. 19 Koncert galowy „Pod Pegazem 73” (przedstawienie zamknięte)
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”
MARCINEK (SCENA MŁODYCH) — g. 19 „Serdeczny stary człowiek”
KABARET TEY — g. 22 „Wizyta i kwita”
W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Ludzie prze ciwko sobie” i „Polonez Ogińskiego”
CZARNKÓW: „Niedźwiedź i lalczka”
GNIEZNO Lech: „Z tamtej strony tęczu”; Polonia: „John i Mary”
GOSTYŃ: „Kopernik”
JAROCIN: „Pożłizg”
KALISZ Kosmos: „Wakacje we czworcu”; Oaza: „Gangsterski walc”; Stylowe: „Dzielnego wojaka Rossolono”
KEPNO: „Umrzeć z miłości”
KŁODAWA: „Na krawędzi”
KOŁO: „Wyzwolenie” cz. IV i V
KONIN Górnik: „Rewizja osobista” i „Staroświecki dramat”
KROTOSZYN: „Dwanaście krzesel”
LESZNO: „Na krawędzi”
MIĘDZYCHÓD: „Tylko dla orłów”
NOWY TOMYŚL: „Plomien nad Adriatykiem” i „Michał Strogow — kurier carski”
OSTRÓW Roma: „Gangsterski walc”; Słońce: „Poszukiwany, poszukiwana”
OSTRZESZÓW: „Klan Sycylii”; „Tagebuch” — dziennik dra Hansa Franka
PIŁA Iskra: „Port lotniczy”; Koral: „Kot”; Sokół: „Potem nastąpi cisza”
PLESZEW Hel: „Bolesław Smiały”; Pluton: „Skapani w ogniu”
RAWICZ: „Dom wampirów”
ROGOŹNO: „Słonecznik”
RYCHTAŁ: „Wesele”
SŁUPCA: „Człowiek z M-3” i „Wiem, że jesteś mordercą”
ŚRODA: „Wielka włóczęga”
SZAMOTUŁY: „Anatomia miłości”
SREM Klubowe: „Wyzwolenie” cz. IV i V; Sionko: „Szkłana kula”
TRZCIANKA: „Halo Dolly”
TUREK: „Niebieski żołnierz”
WAGROWIEC: „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni”
WOLSZTYN: „Szerokiej drogi ko chanie”
WRZEŚNIA: „Niebieski żołnierz”
W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afryka Zachodnia”

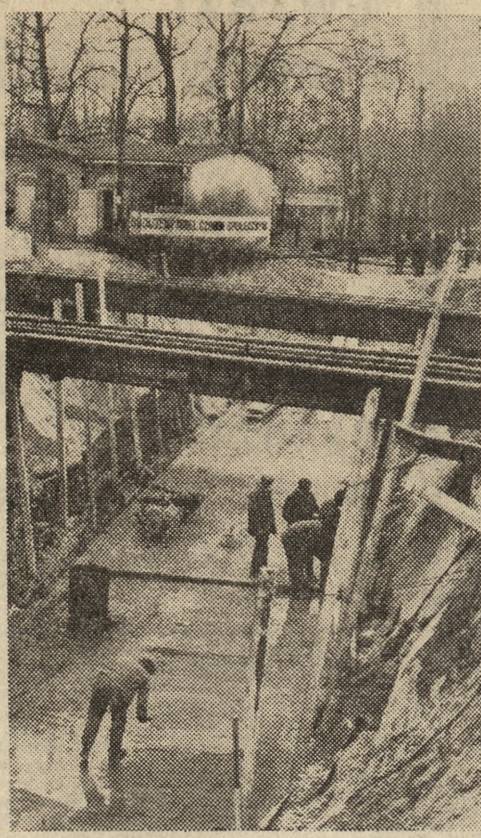
KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VI koncert „Pro Sinfonika” I stopnia (muzyka chóralna), dyrygent — Stefan Stullgrosz, Chór Męski PFP, akompaniament — Andrzej Tatarkiewicz, g. 19.30 — 103. Kone. Poznański — dyrygent — Renard Czajkowski, solista — Alojzy Thomys (saksofon).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takti i minuty; 8.05 Studio Młodych: „U przyjaźni” — felieton; 8.10 Mel. 7 stół; 8.35 „Partita” kontra „Los Parisiennes”; 9.05 Muzyka; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Mel. ludowe z kraju kwitnącej wiśni; 10.08 Od duetu do monetu; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 „Kalinka” i inne przeboje na instrumentach; 11.12 Relefski; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.20 Graj kapelo, graj od ucha; 12.30 Kone. żywe; 12.50 Gwiazdy muzyki; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 „Czerwone gitary” kontra „Beach Boys”; 14.12 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radz.; 14.35 Słynne walece operetkowe; 15.05 Baletowe opowiesci; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Nowości muz. rozrywk.; PWM; 16.10 Rep. z Konkursu Piosenki Radzieckiej; 16.30 Płyty z różnych stron — Polska; 17 Studio Młodych: Radio — Kurier; 17.15 Przeboje tygodnia; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.30 Jutro niedziela; 18.35 Wielebny śpiewacy operowi; 19 Muz. i aktualn.; 19.25 Transm. z uroczystości odsłonięcia pomnika W. Lenina w Nowej Hucie; 20.20 Kone. żywe; 21 „Zgadnij-Zgadnia”; 22.30 Zatrzymajmy; 23.10 Korespondencja z granicami; 23.15 „Musical w przekroju”; 23.45 Melodie przed północą; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Koszalina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20.10 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Nasze odpowiedzi — aud. Red. Społ.; 7.45 Radioreklama; 8.35 Dziś i jutro; 8.55 Muz. srod strzechy — Kapela Ludowa Zesp. „Kaszubów”; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „Mistrz gospodarności zaprasza”; 9.20 Kone. z nagrań Chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 9.40 Studio Młodych: „Na zakreście”; 10 „Czytamy klasyków” — „Polacy na Księżycu” — montaż; 10.30 Motywy literackie w muz. synt.; 11 Dla kl. VIII (chemia); „Dom towarowy”; „Ceramika”; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Proza literacka; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Boisko”; 13.25 Graja „Warszawskie smyczki”; 13.35 „Sypała brzezina ślotem, czerwienią” — fragm. now. R. Bin kowskiego; 13.55 Nini Przegląd Folwłowy; 14.15 Jasiona; 14.45 Wielebny, taniec; 14.15 Ren. literacki „Pożółkłe fotografie”;

Bezkolizyjne przejście



Jednym z nowych osiągnięć mieszkań- ców Chodzieży jest budowany w czynie społecznym tunel dla pieszych przy ul. Kościuszki. Oddanie go do użytku przyjmą ze szczególnym zadowoleniem m. in. pracownicy Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, którym tunel ułatwi dojazd do pracy. Na zdjęciu: obecny stan robót przy tunelu. [za]

Fot. — H. Kamza

Porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej

Do najważniejszych zadań Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prezydium WRN w Poznaniu należy pod porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w województwie. Już teraz trzeba określić zapotrzebowanie na wodę do do roku 1990 oraz opracować program ochrony i zagospodarowania zasobów wodnych, których odczuwa się coraz większy brak. Egzekwuje się zatem od zakładów przemysłowych obowiązek oszczędnego zużycia wody, wprowadzania obiegów zamkniętych, remontów zapobiegawczych oczyszczalni itp.

Przewiduje się, że w województwie poznańskim liczba zakładów pobierających wodę, zwiększy się w obecnym pięcioletcu o ponad 30 a gospodarka komunalna potrzebować będzie o 41 procent więcej; rosną także wymagania rolnictwa. Powstała więc potrzeba wybudowania wielu nowych i rozbudowania istniejących ujęć wodnych, jak również zbiorników wodnych przede wszystkim w Kaliszu, Gnieźnie, Pleszewie, Wolsztynie, Trzcińcu, Obornikach, Ślupcy. We wszystkich uprzemysłowianych miastach, dzięki udziałowi zakładów w kosztach powstały możliwości budowy oczyszczalni ścieków. Aby jednak zabezpieczyć się przed ewentualnymi — mimo oczyszczalni — zrzutami nieczystości, powinny być też urządzenia lokalizowane powyżej miejsca, skąd przemysł czerpie wodę. Potrzebuje on wody czystej a zatem zmuszony będzie do skrupulatnego oczyszczania własnych ścieków. Uporządkowanie gospodarki ściekowej w 13 miastach w zasadniczy sposób wpłynie na po-

prawę czystości wód powierzchniowych. (zd)

Z Leszna

Czyn społeczny pracowników PZGS

Załoga leszczyńskiego PZGS i podległych mu zakładów produkcyjnych zadeklarowała 6800 godzin swego udziału w realizacji zobowiązań. Pracownicy PZGS pomagają budować, oraz przy sadzeniu krzewów, kwiatów, pielęgnacji upraw polowych — malin i truskawek. Przewiduje się także realizację wielu prac porządkowych w zakładach produkcyjnych i bazach, deklaruje pomoc przy przygotowaniu do sezonu zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Boszkowie. Sporą liczbę godzin przeznaczy się na prace przy budowie przedszkola Zakładów Przetwórczych PZGS w Rydzynie oraz przy wzniesieniu spółdzielczego domu mieszkalnego w tym mieście. (r)

14.35 Polska muz. operowa; 15 Zawsze o 15 — program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Mel. ludowe; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 Alfa i Omega — w świecie współczesnej humanistyki — magazyn; 17.25 Muzyka z cyklu: „O ład i porządek”; 17.50 Radioreklama; 18.05 Grajała szafa; 18.40 Widnokrąg — węzłowe problemy nauki; 19 Studio Młodych: „Dźwięki z przeszłości”; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiaśkowie”; 20 Recital tygodnia — z nagrań A. Benedetti-Michelangelii; 20.30 „Lasy i wody” poemat J. Koprowskiego; 20.40 Kącik starej płyty; 21.12 Sztuka rekodzieła — „Samotność przy głównej ulicy”; 21.50 Radiowy przewodnik koncertowy; 22.30 Zespół „Dziwiatka”; 23 Kartki z muzycznego albumu; 23.40 Warszawski Baedeker muzyczny;
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Z zapisków wydawcy — Stanisław Lam gawęda; 7.40 Muzyka z zagranicy; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Piosenki J. Wasowskiego; 9 „Sto koni do stłu brzegów” — 9 odc.; 9.10 Pamiątki z jazzowego archiwum; 9.30 Nasz rok 73-ci; 9.45 F. Liszt — Duo sonata na skrzypce; 10 Przedstawiamy zespół Nektar; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Śnieg pływa” — 12 odc.; 12.20 „Temat z wariacjami” zespołu Nowi; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczególną antenie; 15.10 W paryskiej dyskotece; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Piosenka romantyczna w piosence; 16.05 Chuck Berry — kompozytor, wokalista, gitarzysta; 16.30 Ballady po cieszku; 16.45 Nasz rok 73-ci;

Przed 1 Maja

Rolnicy do „Banku 30 miliardów”

Wysoki jest udział Wielkopolan w banku inicjatyw pracowniczych — akcji szukania 30 miliardów złotych dodatkowej produkcji. Załogi zakładów przemysłowych, instytucji, pracowników rolnictwa przyspieszają, zwłaszcza przed Świętem Pierwszomajowym, tempo realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Wykonywanie zobowiązań w akcji „30 miliardów” wydatnie wpływa m. in. na poprawę zaopatrzenia i obsługi rolnictwa, a tym samym przyczynia się do wzrostu produkcji żywności w rolnictwie wielkopolskim.

Załogi 32 przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa podjęły na ten rok zobowiązania produkcyjne w wysokości ponad 21 milionów złotych, a także czynów społecznych wartości 1 365 000 złotych. Do tej pory załogi Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa wykonały zobowiązania produkcyjne na sumę ponad 9,5 mln zł. Dotyczy one skrócenia terminu remontów, przyspieszenia instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów, elektrycznych. Załogi starały się przed 1 Maja zrealizować większość czynów społecznych, mają już na swoim koncie wartość 1 112 000 zł wykonanych prac przy porządkowaniu terenu zakładów produkcyjnych, sadzeniu drzew i krzewów, zakładaniu trawników, budowie utwardzonych nawierzchni, obiektów rekreacyjnych, placów zabaw i boisk sportowych na wsi.

W Poznańskim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa wykonano już z nadwyżką podjęte zobowiązania produkcyjne opiewające na sumę 6 mln zł. W produkcji globalnej za I kwartał uzyskano dodatkowo 6 130 000 zł, w tym w produkcji podstawowej to przekroczenie wyniosło 3 687 000 zł. Składa się na to m. in. przyspieszenie modernizacji sieci i urządzeń elektrycznych na wsi. Z dużym wyprzedzeniem wy-

konano dokumentację instalacji elektrycznej, wodnej, remonty pomp głębinowych dla gospodarstw rolnych. W usługach produkcyjnych przekroczono zadania o 1 163 000 zł. O przedterminowym wykonaniu zobowiązań zdecydowało wykorzystanie sprzyjających warunków atmosferycznych w pierwszych miesiącach bieżącego roku.

Załogi Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego deklarowały z początkiem br., że wykonają dodatkową produkcję roczną wartości ponad 22 milionów złotych, skrócą cykl budowy na 94 obiektach o 6 032 dni oraz w ramach czynów społecznych przepracują 630 roboczogodzin przy porządkowaniu ośrodka wypoczynkowego w Skorzęcinie, a także przekazą 50 000 zł na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

W I kwartale br. zobowiązania produkcyjne zostały zrealizowane w 25 procentach, uzyskano bowiem ponad 5 milionów złotych dodatkowej produkcji i skrócono cykl budowy o około 1200 dni. Przekazano odpowiednie sumy na NFOZ, a załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego z Gniezna, włożyła dużo pracy w urządzanie skorzęcińskiego ośrodka.

Trzy zakłady, wchodzące w skład Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Żywnościowego „PZZ”, w 42,6 procentach wykonały swe zobowiązania w akcji „30 miliardów”, dając dodatkowe ilości mąki pszennej, żytniej i sru- ty jęczmiennej na ogólną sumę 6 198 000 zł. Są to Zakłady

Zbożowo-Młynarskie w Kaliszu — 3 622 000 dodatkowej produkcji, w Lesznie — 1 308 000 zł i w Pleszewie — 1 268 000 zł. (emp)

Znaki na drodze

W ramach wiosennych porządków wymieniono w Kępnie sporą liczbę znaków drogowych, zastępując stare, mało czytelne, nowymi znakami podświetlanymi. Niestety, znaki te wkopano w ziemię, nie podłączając ich do sieci. Oświetlone znaki drogowe na pewno ułatwią przejazd przez miasto. Kto się nimi zainteresuje? (er)

Wielkopolscy spółdzielcy zdobywają tytuły BPS

W Wielkopolsce, w spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej, działają obecnie 333 Brygady Pracy Socjalistycznej (WZSP — 159, Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów — 115, Krajowy Związek Spółdzielni — 59). O tytuły BPS ubiega się 93 dalszych zespołów. W tym współzawodnictwie Wielkopolska od dwóch lat przoduje w kraju.

Najwięcej Brygad Pracy Socjalistycznej posiadają Spółdzielnie Pracy: „Transped”, „Spedytor”, Budowlana — „Stare Miasto” oraz Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, „Przewóz” i Stolarska — Wiklinarska w Lesznie, „Budowa” i „Włóknarz” w Śrebie, Powiatowa Usług Wielobranżowych w Jarocinie oraz Spółdzielnia Inwalidów „Przyjaźń” w Ślupcy. (ad)

Marynarze

- mieszkańcom Leszna

W leszczyńskiej Szkole Podstawowej nr 2 im. Obrońców Polskiego Morza trwają przygotowania do uroczystości wręczenia jej sztandaru. Odbędzie się ona 9 maja br. — w Dniu Zwycięstwa, Uświetni ją swymi występami orkiestra Marynarki Wojennej. W tym samym dniu na Rynku marynarze z demonstracją mieszkańcom Leszna pokaz musztry orkiestry. Orkiestra Marynarki Wojennej wystąpi jeszcze z dwoma koncertami, w ramach miejscowych imprez organizowanych z okazji XXX-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego. (r)

WYPRZEDZAJ Z LEWEL STRONY, ZACHOWUJĄC NALEŻYTĄ OSTROŻNOŚĆ

Wiedza o zdrowiu

W Mojej Woli pow. Ostrów odbyła się ostatnio Powiatowa Olimpiada Wiedzy o Zdrowiu. Uczestniczyło w niej 15 słuchaczy Szkół Zdrowia ZMW z powiatu. Uczestnicy wykazali się dobrym przygotowaniem. Odpowiadali oni prawidłowo na pytania o tematyce antyalkoholowej, oraz dotyczące profilaktyki, higieny osobistej i higienizacji wsi i udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym. Pierwsze miejsce zajął Roman Świętosławski ze wsi Pawłów przed Jerzym Głuszyńskim z Mojej Woli i Mieczysławem Maźniakówną. (tl)

Wypoczywać w Środzie

Wkrótce Środa Wlkp. — dysponując odpowiednią bazą wodną — stanowić będzie z całą pewnością, w czasie wakacji, bazę turystyczno-wypoczynkową. W ubiegłym roku miasto to uzyskało obiekt, jakiego pożądać mu może nikt. Jest to sztuczne jezioro.

Budowę wielkiego zbiornika rozpoczęto w 1968 roku z myślą o wypoczynku jak i o potrzebach rolnictwa. Wykorzystano więc naturalną nieckę na przedpolach Środy, w dolinie rzeczki Maskawy. Dolinę rzeki przegradzono zaporą. Na dnie niecki — wody Maskawy zatrzymane słuzami tamy, zaczęły wypełniać zagłębienie terenu tworząc wielkie rozlewisko. Budowy zbiornika (koszt ponad 15 mln złotych) podjęło się Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Konina.

Nowe jezioro z dnia na dzień pięknieje. Wokół jego brzegów zbudowano już szeroką drogę, w czynie społecznym posadzo no drzewa, krzewy, ustawiono pomosty itp. Plan zagospodarowania jeziora, obliczony na okres obecnej 5-latki, przewiduje m. in. wybudowanie przy-

stani kajakowych, hangarów, szatni z natryskami i urządzeniami sanitarnymi. Kombinat PGR Jarosławiec, odległy od Środy o 5 km, zobowiązał się wybudować piękną kawiarnię z restauracją. (kr)

taniec, piosenka; 23.10 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.25 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 O czym pisze prasa literacka; 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn lotniczy; 12.05 Na południe od Czantorii; 12.35 Czy znasz tę kłódkę; 13 Poranek symf. muz. romantycznej; 14 Kone. żywe; 15 „Melodie z kraju kwitnącej wiśni”; 15.30 Teatr dla dzieci — aud. miesiaca „Sposób na Aleybiadesa” cz. III; 16.15 Z księgarskiej lady; 16.30 Kone. Chopinowski z nagrań M. Uchidy; 17.01 „Wieczór majowy”; 17.30 Różne barwy jazzu; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR — Studio klasyczne „Lord Jim” cz. I; 20 „Mistrzowskie wykonania — mistrzowskie nagrania”; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Cz. II — Na gitarze gra Andres Segovia; 21.50 Cz. III — Śpiewają sławne chóry — Chór Filharmonii w Tokio dyr. Nobuaki Tanaka; 22.10 Cz. IV. J. Fryderyk Haendel: Concerto grosso d-moll op. 6 nr 10; 22.30 „Niktórzy wola pokrzywy” — fragm. opow.; 23 Cz. V Manuel de Falla: „Czarodziejska miłość” — balet; 23.40 Cz. VI Ludwik van Beethoven: Kwartet smyczkowy f-moll op. 95.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Arthura Franklina; 8.10 W książkach i w życiu; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Sto koni do stłu brzegów” — 10 odc.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A — aud. public.; 10 Ilu-

strowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Zapomniane konc. fortep.; 12.05 „Bitwa o atom” — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpią”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Ballady na saksofon; 14.45 Za kierownicą; 15.10 „Grand Wazoo” — gra zespołu Franka Zappi; 15.30 Krzyżówka radiowa; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.05 „Co nam zostało z tych wad?”; 16.15 Baśnie! Właśnie! — aud. poetycka; 16.35 600 sekund dla grupy War; 16.45 Na węgierską nutę; 17.05 „Sto koni do stłu brzegów” — 11 odc.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „To już koniec” słuch.; 18.05 Mistrzowie wokalistyki jazzowej; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Pieśniarze dawnej Warszawy; 19.20 Rozmowa o filmach; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Kazimierskie opowieści — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — „Ku czci Skriabina”; 21.05 Strofy dawne i strofy piękne; 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21.50 Opera — G. Donizettiego „Lucja z Lammermoor”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Harry Belafonte; 22.20 Ludzie sztuki; 22.35 Oklaski dla zespołu Three Dog Night; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Piszczatowski; 23.05 Symfonia pod wpływem jazzu; 23.25 Jazzy symfoniczny; 23.50 Na dobranoc śpiewa Nilsson.
WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.15 — „Sól ziemi czarnej” — fab. film polski (kolor); 9.55 — Geografia (kl. V) —

„Wstrzymał słońce, ruszył ziemię”; 10.55 — Nauka o człowieku (kl. VIII); „Sprawy 15-letków”; 11.15 — Geografia (kl. VIII); „Rolnictwo przyszłości”; 12.20 — TTR — Chemia, I. 9: „Wody i roztwory wodne”; 14.55 — TTR — Język polski, I. 9: „Odrodzenie w Polsce”; 15.30 — Z koszar i poligonów; 15.50 — Redakcja szkolna zapowiada; 16.05 — TV Informator w wiadomości; 16.30 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów; 17.30 — Sopotkanie z przyrodą; 17.55 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny (kolor); 18.35 — Dobranoc (kolor); 18.45 — Monitor (kolor); 19.25 — Transmisja z uroczystości odsłonięcia Pomnika Włodzimierza Lenina w Nowej Hucie (kolor); 20.40 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.05 — „Sól ziemi czarnej” — fab. film polski (kolor); 22.45 — Program rozrywkowy TV NRD (kolor).
PROGRAM II: 16.50 — „O czym innym” — prof. dr J. Hryniewicz; 17.05 — Wojskowy film dokumentalny — program publik. (kolor); 17.55 — „Mileczące lasy” — film dokument. z serii „Człowiek i morze”; 18.35 — Język niemiecki; 18.35 — Monitor branow (kolor); 18.45 — Monitor branow (kolor); 19.30 — Piotr Czajkowski — VI Symfonia Patetyczna — gra. Ork. Symf. Filharmonii Leningradzkiej pod dyr. J. Temirkanowa; 20.15 — Film muzyczny w kolorze; 20.45 — „Dziękuję ci Ewo”; 21.30 — „Eugenia Grandet” — fab. film am. (kolor); 21.40 — „Eugenia Grandet” — fab. film am. (kolor); 21.40 — Język angielski, I. 19 (powt.); 23 — Program II proponuje.

Program TV na jutro i przyszłe tygodnie zamieszczamy na str. 1.